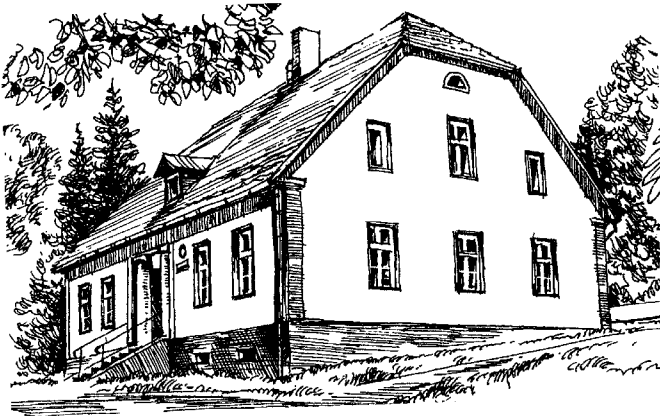




30-lecie
Szkolnego Schroniska Młodzieżowego
„Skalnik”
w Bukowcu



Opracowanie pod redakcją
Zdzisława Gasza

Jelenia Góra 2006

**Wydano ze środków
Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze
ZO PTSM „Ziemi Jeleniogórskiej” w Jeleniej Górze
i reklamodawców**

Opracowanie pod redakcją ZDZISŁAWA GASZA

Autor i współpracujący z autorem:



Zdzisław Gasz



Wenata
Stawicka-Czerska



Maria Rudak



Damian Sadowski

Zdjęcia dostarczyli: Stanisław Grząba, Piotr Norko, Maria Rudak,
Damian Sadowski i Zdzisław Gasz

Skład komputerowy
WENATA STAWICKA-CZERSKA
IRENA SOKOŁOWSKA
DAMIAN SADOWSKI

Poligrafia AD REM, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 60

Druk
Drukarnia APLA, Łomnica

ISBN 83-89863-27-8

Pozycja wydana z okazji 30-lecia działalności Szkolnego Schroniska
Młodzieżowego „Skalnik” w Bukowcu

I Bukowiec dawniej i obecnie

Nazwy miejscowości na przestrzeni wieków: 1300 Buchwalt, Buchwaldt; 1499 Ober-, Nieder-Buchwald, Buchwalt; 1668 Buchwald; 1786 Buchelt, Buchwalde; 1816 Buchwald; 1896 Bukowina, Buchwalde, Buchwald; 1945 Zeylandowo, Bukownik; 1946 Bukowiec.

Bukowiec należy do najstarszych wsi, położony jest na skraju Kotliny Jeleniogórskiej i Przedgórza Rudaw Janowickich. Pierwsza wzmianka z ok. 1305 r. wymienia go wśród istniejących już wsi, które płaciły podatek biskupowi wrocławskiemu.

Obecnie Bukowiec liczy 657 mieszkańców, powierzchnia zabudowy 17,84 ha, lasy i grunty stanowią 34%. W dolnej części wsi znajdują się pozostałości dawnego założenia architektoniczno-krajobrazowego związanego z rezydencją pałacową i licznymi budowlami ogrodowymi, które zachowały się do dziś. W najniższej części parku jest jeszcze 11 stawów, które zasilane są małymi strumykami spływającym z gór i lasów.

Wieś to teren Rudawskiego Parku Krajobrazowego, utworzonego w 1989 r., obejmującego założenie parkowe.

Założenie Parkowe

Romantyczny park krajobrazowy z przełomu XVIII/XIX wieku. Jest jednym z pierwszych realizacji krajobrazowych wzorowanych na przykładach angielskich na Dolnym Śląsku. Park rozplanował sam hr. von Reden wykorzystując naturalne ukształtowanie terenu. W skład założenia pałacowego wchodzi: pałac, herbaciarnia, stajnie, wozownie oraz park o powierzchni 23 ha. Właściwy park tworzy obszar ograniczony pobliskimi lasami i zajmuje ok. 120 ha powierzchni. Na jego terenie znajdują się budowle: dom ogrodnika, opactwo, wieża i amfiteatr. Centralną część założenia wypełnia rozbudowany układ stawów, pomiędzy którymi wiją się aleje i polany

z grupami starodrzewia. Wśród nich są liczne pomniki przyrody. W parku pozostał drzewostan przystosowany do tutejszego klimatu. Taki skład drzewostanu wynika również z siedliska, na którym został założony park. Najliczniej w parku występują: buk pospolity, klon jawor, klon pospolity, dąb szypułkowy, dąb bezszypułkowy, dąb czerwony, lipa drobnolistna, jesion wyniosły, choina kanadyjska, sosna wejmutka, kasztanowiec pospolity, wiąz polny, świerk kłujący, olsza czarna, modrzew europejski, daglezja zielona, topola biała.

Olsza czarna najliczniej występuje nad stawami i obszarem zalewowym Jedlicy. Okazałe dęby i buki zlokalizowane są przy groblach. Wśród krzewów pospolite są bez czarny i czeremcha.

Na uwagę zasługuje stanowisko rośliny zielnej – bodziszka pirenejskiego.

Zamieszkują tu rzadkie gatunki ptactwa: dzięcioł zielonosiwy, zimorodek, derkacz, łabędź niemy, trzmielojad.

Pałac Bukowiec

Renesansowy dwór wzniesiono w drugiej połowie XVI wieku. Był broniony fosą i rozległymi bagnami. Od 1579 roku do 1759 dwór należał do rodziny baronów von Reibnitz. W 1785 roku majątek został kupiony przez pruskiego ministra górnictwa hrabiego Fryderyka von Reden. Hrabia w 1800 roku przebudował wnętrze pałacu w stylu klasycystycznym i neogotyckim oraz założył rozległy park krajobrazowy w stylu angielskim. Po jego śmierci dwór wraz z wsią należał do jego żony Fryderyki von Reden. Od śmierci hrabiny do drugiej wojny światowej dworem zarządzała rodzina baronów von Rotenhan. W 1994 roku Pałac stał się własnością Związku Gmin Karkonoskich.

Obecnie można podziwiać salę kominkową, salę słoneczną i obszerną salę balową.

Fryderyk Wilhelm von Reden urodził się 23.03.1752 r. w Hammeln. Zainteresowania górnictwem, wspierane przez swego stryja, administrującego kopalniami należącymi do hanowerskiego elektora, poparł studiami na uniwersytecie w Getyndze. Praktykę zdobywał m.in. w Anglii, gdzie przemysł górniczo-hutniczy osiągnął wysoki stopień rozwoju. W 1778 r. otrzymał stanowisko starszego radcy w Ministerstwie Górnictwa, a także tytuł dworskiego szambelana. W rok później został dyrektorem Urzędu Górniczego, przeniesionego właśnie do Wrocławia. Sprowadził z Anglii na Górną Śląsk pierwszą maszynę parową, którą wykorzystał przy odwadnianiu kopalni srebra i ołowiu „Fryderyk” w Tarnowskich Górach.

Starał się zwiększyć wydobycie węgla kamiennego i rozwinąć produkcję żelaza. W gliwickich hutach odlewano działa, karabiny oraz maszyny parowe. Reden stworzył początki przemysłu maszynowego. Poprzez poprawę jakości żelaza zastosował żeliwo w budownictwie, przy budowie nowoczesnych mostów i produkcji przedmiotów codziennego użytku. Stworzył najciekawszą produkcję rzemiosła artystycznego w XIX w., która znalazła rynek zbytu na całym świecie. Rozpropagował stosowanie węgla kamiennego. Żeby przełamać społeczny przesąd, że palenie węglem jest niezdrowe, ogrzewał węglem własny pałac w Bukowcu i inne zarządzane przez siebie instytucje. Para królewska, Fryderyk Wilhelm III i królowa Luiza, gościła w pałacu w Bukowcu. Królowa Luiza wykreowała modę na żelazną biżuterię.

W r. 1802 został ministrem górnictwa, hutnictwa i produkcji porcelany.

W 1804 r. otrzymał nominację na rzeczywistego, tajnego ministra stanu.

Z inicjatywy hrabiego von Reden powstało w Bukowcu Towarzystwo Biblijne (Bibelgesellschaft), które później bardzo aktywnie prowadziła hrabina von Reden. W czasie ok. 10 lat liczba jego członków wzrosła z 3 do kilku tysięcy, zamieszkałych w 84 miastach i wsiach regionu. Powstał też Związek Młodzieńców i Panien. Każdy konfirmant otrzymywał od Towarzystwa biblię, na którą składali się wszyscy członkowie.

W 1807 r. pożegnał służbę państwową i ostatnie lata spędził w Bukowcu, gdzie zmarł na zapalenie płuc 03.07 1815 r. w wieku 62 lat.

Juliana Fryderyka von Reden z d. Riedesel zu Eisenbach, urodzona 12. 05.1774 r. w Wolfenbuettel. Jej ojciec był baronem w Wielkim Księstwie Heskim i guwernerem u księcia brunszwickiego. Jako 3-letnie dziecko wyjechała z rodziną na kontynent amerykański, skąd powróciła w 1783 r. Po śmierci ojca zamieszkała wraz z matką i siostrami w Berlinie, do czasu, gdy poślubiła Fryderyka Wilhelma von Redena. Do Bukowca przybyła w dniu ślubu, w 1802 r. i tu pozostała do końca życia.

Na polecenie hrabiny von Reden, pastor Scholz, kierujący pracami Towarzystwa Biblijnego, założył szkołę niedzielną dla dorosłych i przytułek. Za jej pośrednictwem sprowadzono do sąsiednich Mysłakowic eksulantów z Tyrolu, którzy założyli tam osadę Zillertal. Była także inicjatorką przeniesienia do Karpacza kościoła Wang.

Zmarła 14.05.1854 r., pochowana została u boku męża, w krypcie tzw. Opactwa, wzniesionego w parku w Bukowcu.

Opactwo

Budowla Opactwa nawiązuje do wzorców średniowiecznych i posiada neogotyckie znamiona stylowe. Powstała w 1800 roku, zaprojektowana przez Fridrich Rebes. Opactwo od razu pomyślane było jako sztuczna ruina – posadowiona na tarasie z kamieni obrobionych na „dziko”, pod którymi w podziemiach mieściła się grobowa krypta. Opactwo składało się z dwóch odrębnych pomieszczeń. Jedno z nich stanowiło trójęprzęsłową nawę, a drugie kwadratową komnatę we wieży, pod którą mieszkał strażnik.

Opactwo to dawne mauzoleum rodziny von Reden, w którym spoczęły prochy hrabiego i hrabiny von Reden. Hrabia zmarł 3 lipca 1815 roku, pochowany został najpierw na małym wiejskim cmentarzyku, skąd 12 maja 1818 roku prochy jego przeniesione zostały do krypty w mauzoleum. Żona hrabiego zmarła w 1854 roku. Na początku XX w. lub w okresie międzywojennym szczątki przeniesiono do założonego nieopodal leśnego cmentarza rodowego.

Dom Ogrodnika

Dom Ogrodnika usytuowany został na niewielkiej wyniosłości, opadającej w kierunku południowo – zachodnim z wykorzystaniem naturalnych nierówności terenu. Zbudowany został z cegły, otynkowany, założony na planie prostokąta. Od wschodu parterowy, do zachodu dwukondygnacyjny, przy czym dolną kondygnację stanowią obszerne piwnice otwarte kamiennymi arkadami na zewnątrz. Górna kondygnacja poprzedzona jest wspartym na podcieniu tarasem, który ujmuje budynek z trzech stron. Od południa i północy jest on dostępny rampami ziemnymi umocnionymi murem oporowym, zbudowanym podobnie jak i arkady tarasu z nieociosanych kamieni.

Wewnątrz występuje trzytraktowy układ pomieszczeń, w części centralnej z salonem łączącym na przestrzał taras położony od zachodu z wejściem do budynku umieszczonym w elewacji wschodniej. Po bokach salonu występują po dwa pomieszczenia. Obecnie wnętrza w piwnicach i na parterze są wydatnie przebudowane, podcień zaś po zachodniej stronie wzmocniony został w czasie ostatniego remontu kamiennymi przyporami.

Fasada frontowa (zachodnia) i tylna (wschodnia) są trzyosiowe. Elewacje boczne posiadają po dwie osie. Ściany budynku ozdobione zostały podziałami ramowymi, wykonanymi w tynku. Na podziały te składają się lizeny połączone elementami poziomymi z pasmowymi obramieniami okien, zwieńczonymi odcinkowo. Wszystkie elewacje obiega wokół wysoki cokół i profilowany gzyms podokapowy. Budynek wieńczy dach kopulasty, krypty

obecnie papą (niegdyś łupkiem), zaopatrzony w dwa kominy i trzyosiową facjatkę powstałą w okresie przedwojennym. Współcześnie wykonana została balustrada tarasu, utworzona z prętów zbrojeniowych.

Karczma Sądowa

W centrum wsi stoi dawna Karczma sądowa z XVIII w., przebudowana w XIX i XX w. Jest to obszerny budynek z murowanym przyziemiem i szachulcowym piętrem oraz drewnianym poddaszem użytkowanym w wysokim, dwuspadowym dachu z oszalowanymi deskami szczytami. Nieopodal rosną stare lipy drobnolistne.

Kościół Św. Jana Chrzciciela

Kościół parafialny św. Jan Chrzciciela z dobudowaną plebanią wzniesiony został w 1782 r. według projektu Fliegela z Twardocic. Jest to budowla salowa z wolutowym szczytem i dwuspadowym dachem pokrytym łupkiem. Od południa do kościoła dostawiona jest pastorówka z dwoma kondygnacjami i poddaszem mieszkalno-użytkowym o łamanym dachu naczółkowym, krytym łupkiem. Korpus kościoła oraz plebania są akcentowane narożnymi lizenami w tynku, plebania także ma zaznaczony gzyms międzypiętrowy. Okna kościoła półkoliście zakończone, plebanii prostokątne – wszystkie w opaskach tynku. Początkowo wzniesiony jako świątynia ewangelicka, następnie w 1973-74 po gruntownym remoncie została utworzona parafia katolicka.

Nieopodal kościół parafialnego św. Jan Chrzciciela (Wiejska 3) znajduje się krzyż pokutny wykonany ze zlepieńca, z wykutą nań dzidą symbolizującą narzędzie dokonanej tu zbrodni.

Kościół Św. Marcina

Kościół pod wezwaniem św. Marcina jest późnogotycką świątynią, na nieregularnym rzucie, otoczoną murem obronnym z basztą bramną. Był wielokrotnie przebudowywany i remontowany, ostatnio w latach 1956 i 1978-79. Orientowany, jednonawowy, z nawą przykrytą sklepieniem kolebkowym. Nad prezbiterium znajduje się sklepienie krzyżowo-żebrowe z heraldycznym zwornikiem. Herb rodziny Zedlitzów zapewne wskazuje fundatorów świątyni. Najstarsza część kościoła – północna przybudówka

– zachowała sklepienie kryształowe. Od południa przylega wieża z ostrołukowym gotyckim portalem, zwężająca się ku górze, zakończona hełmem z prześwitem i zwieńczonym iglicą. Okna w większości półkoliste, dachy dwuspadowe. Przed bramą wmurowana kamienna płyta z wypukłym rytem krzyża rozdwojonego dołem, według tradycji jest to kamień choleryczny. Obecnie kościół pełni rolę pomocniczego lub cmentarnego.

Wieża Widokowa

Neogotycka budowla usytuowana na wierzchołku uformowanego tarasowo wzniesienia, połączona ze sztuczną ruiną w kształcie fragmentu kamiennego muru z ostrołucznym przejściem i niewielkim oknem. Wieża zbudowana została z kamienia łamanego, łączonego wapienną zaprawą, założona na planie koła, mieszcząca niegdyś w jednoprzestrzennym wnętrzu drewniane schody wiodące na taras widokowy.

W chwili obecnej brakuje dachu, pełniącego jednocześnie funkcję tarasu widokowego oraz schodów wiodących na górę. Otwory wejściowe pozbawione są stolarki a ceglane zwieńczenie korony murów jest znacznie uszkodzone.

Amfiteatr

Amfiteatr położony jest za wieżą widokową, nieco poniżej poziomu jej posadowienia. Wymurowany został z kamienia łamanego, łączonego wapienną zaprawą. Wzniesiony w formie sztucznej ruiny przybierającej postać założonego na planie półkola, dwukondygnacyjnego muru z obszernymi otworami, zwieńczonymi odcinkowo. Obydwie kondygnacje rozdzielone zostały silnie wyładowanym gzymsem. Od strony północnej znajdują się fragmenty prostokątnej dobudówki.

Belweder – Świątynia Ateny

Pawilon ogrodowy w formie świątyni doryckiej (tzw. Belweder) usytuowany na stoku wzniesienia, murowany z cegły, otynkowany, cokoły i kolumny wykonane z piaskowca. Wykonany na planie prostokąta, parterowy, w formie podcienia zajmującego jednoprzestrzenną salę. W ścianie północnej są trzy arkadowe wnęki, mieszczące niegdyś posągi. Od południa cztery doryckie kolumny ustawione na trzystopniowych schodach, flankowane

przez kamienne cokoły ze zniczami. Nad kolumnami profilowany gzyms i trójkątny naczółek. Darowany został przez hrabiego żonie, wówczas 28-letniej Fryderyce, w drugą rocznicę ślubu. Umieszczono w niej podręczną bibliotekę hrabiny, zbierano się na rozmowy i herbatę.

Schronisko „Skalnik”

Budynek schroniska „... zbudowano w latach 1824-1825, przy wydatnej pomocy hrabiny von Reden, jako nową szkołę. Zlokalizowano ją w nowym miejscu, na szczycie niewielkiego wzniesienia sąsiadującego z Placem Kościelnym. Nową, parterową szkołę nakryto dachem naczółkowym i zbudowano zasadniczo w stylu neoklasycystycznego budownictwa użytkowego (wernakularnego). Budynek otrzymał jednak szczególną ozdobę kształtowaną w nawiązaniu do architektury rezydencjonalnej – niszę z dwiema stylizowanymi kolumnami, poprzedzającą główne wejście w elewacji frontowej.

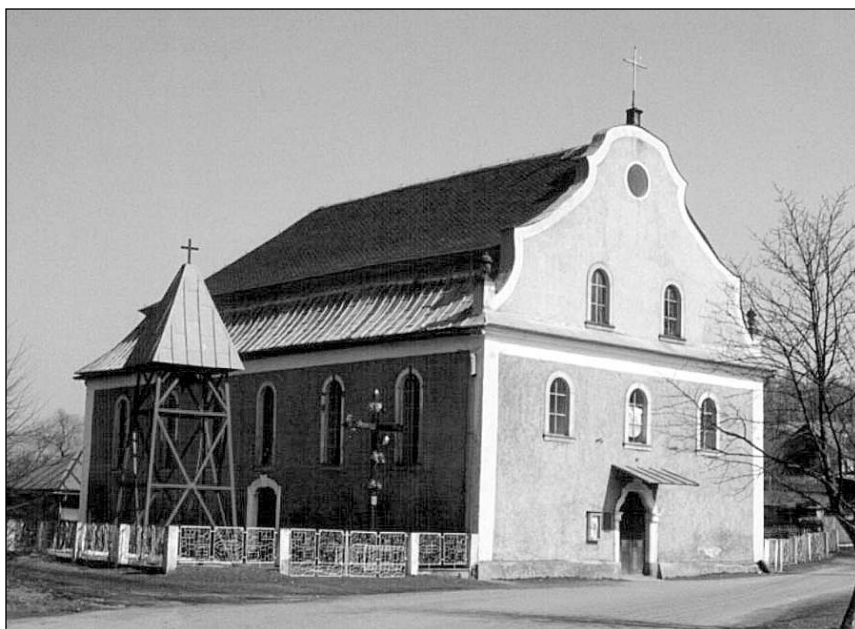
Następnie, w 1911 r. wzniesiono w otoczeniu szkoły dwa budynki związane z nią funkcjonalnie – dom nauczyciela oraz budynek gospodarczy”.

Przez Bukowiec prowadzą dwa szlaki turystyczne, czerwony, Główny Szlak Sudecki im. dr M. Orłowicza i niebieski oraz górskie szlaki rowerowe (czerwony i zielony), obwodnica Rudawska i liczne drogi leśne. Stwarzają one możliwość bezpośredniego kontaktu z przyrodą.

Zainteresowani edukacją ekologiczną mogą poznać sekrety mieszkańców lasu, na Ścieżkach Edukacyjno-Przyrodniczych rozpoczynających się w Janowicach Wielkich lub Kowarach. Mają też możliwość zwiedzenia Leśnego Banku Genów Kostrzyca i Karkonoskiego Zakładu Gospodarki Odpadami.

*Opracowanie na podstawie materiałów studentów obozu interdyscyplinarnego „Krajobraz i turystyka w Bukowcu”, „Inwentaryzacja dendrologiczna. Analiza wiekowa drzewostanu”, „Studium środowiska kulturowego” opracowanych przez Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu. Udostępnione z Gminy Mysłakowice i Związku Gmin Karkonoskich.

opracowała **Maria Rudak**



Kościół parafialny Św. Jana Chrzciciela z XVIII w.



Panorama Karkonoszy widziana z Bukowca

II Przegląd ciekawszych wydarzeń z historii schroniska

Kalendarium zostało opracowane na podstawie informacji zaczerpniętych z 6 Kronik SSM, kalendarzy i zeszytów pracy autora, jego licznych, zawsze opisanych fotografii, dokumentacji ZO PTSM w Jeleniej Górze i innych wiarygodnych źródeł.

ROK 1974

Maj – pierwsza wizyta w czynnej wówczas ostatni rok szkole podstawowej w Bukowcu wizytatora turystyki, krajoznawstwa i geografii Wydziału Oświaty i Wychowania w Jeleniej Górze **Zdzisława Gasza**. Zlustrował dokładnie obiekt pod kątem jego ewentualnego wykorzystania na stałe schronisko młodzieżowe. Ocena wypadła pozytywnie, ale do zmiany funkcji budynku potrzebny był znaczny remont adaptacyjny. Decyzję taką podjęto, ale realizacja trwał dwa lata.

ROK 1975

Kilkakrotna lustracja obiektu w marcu (4, 12, 24) potwierdza rozpoczęcie prac remontowych przez brygadę Gminnego Dyrektora Szkół w Mysłakowicach. **Zdzisław Gasz** składa w tej sprawie 7 IV telefoniczny meldunek dyrektorowi Szkolnego Wojewódzkiego Ośrodka Krajoznawczo-Turystycznego we Wrocławiu a zarazem sekretarzowi Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych – **Annie Oliwie**, od której decyzji zależała wtedy lokalizacja nowych schronisk młodzieżowych i pozyskanie odpowiednich środków.

31 V podczas narady kierowników schronisk młodzieżowych w SSM „Liczyrzepa” w Karpaczu przedstawiono nowego kierownika SSM w Bukowcu – **Mieczysława Majewskiego**, dotychczasowego wieloletniego kierownika szkoły w Bukowcu.

3 VI przeprowadzono dokładną lustrację prac remontowych. Stwierdzono m. in., że dobudówka na sanitariaty jest już pod dachem, ale materiał (cegły) użyty do budowy jest bardzo niskiej jakości. Zdecydowano się

prowizorycznie ulokować 2 sypialnie na I piętrze i w dużej sali na parterze. Ubikacje dla planowanego już od wakacji ruchu obozów wędrownych miały być udostępnione na zewnątrz budynku. Pilna była dostawa sprzętu kwaterunkowego z SSM sezonowego w SP 1 w Kowarach.

Mimo trudnych warunków lokalowych schronisko przyjęło latem kilka obozów, którym wydzielono pomieszczenie na mycie, nocowali na materacach, ale nic nie płacili. Potem obiekt wyłączono z ruchu aż do 1977r.

20 VIII po spotkaniu z Gminnym Dyrektorem Szkół w Mysłakowicach **Mieczysławem Łaisem**, na którym to Kuratorium Oświaty i Wychowania w Jeleniej Górze (wicekurator **Zdzisław Babkiewicz**) zadeklarowało dofinansowanie, ponownie ruszyły prace budowlane, unormowano też sprawy zatrudnienia przekazując gminie odpowiednie środki na płace.

Od sierpnia do grudnia wielokrotnie Kuratorium i ZOW PTSM kontrolowało stan prac budowlanych stwierdzając ich powolny, ale stały postęp. Nietety jakość materiałów i fachowość wykonanych prac była niska.

ROK 1976

Ciąg dalszy ślamazarnie przebiegających prac remontowych, których wcale nie przyspieszały częste odwiedziny wizytatorów Kuratorium Oświaty. Odbywano rozmowy z GDS **M. Łaisem**, wysyłano ponaglenia, spisywano protokoły a wszystko szło jak dawniej. 8 VI na spotkaniu z wicekuratorem **Z. Babkiewiczem** ustalono ostateczny termin zakończenia remontu na 30 VI, który ostatecznie po kilku zmianach przesunięto na grudzień.

13 IX zaplanowano otwarcie schroniska na listopad, ale nigdy oficjalnego otwarcia nie dokonano.

Pod koniec listopada zgłosili się pierwsi chętni do zorganizowania zimowiska. Było to LO z Oławy.

ROK 1977

26 I zlustrowano zimowisko Huty Szkła „Wałbrzych”, które w ramach dodatkowych świadczeń dostarczyło schronisku produkowaną przez siebie witromozaikę. Położono ją na podłodze w sanitariatach, gdzie zupełnie się nie sprawdziła. Nieco dłużej wytrzymała na ścianach, ale i stamtąd trzeba ją było po kilku latach zdjąć.

Latem SSM nazwane „Skalnikiem” (propozycję **Z. Gasza** zatwierdził ZOW PTSM w Jeleniej Górze) znalazło się na trasach typowych obozów wędrownych: nr 4 („Przez Góry Kaczawskie, Rudawy Janowickie i Karkonosze”), nr 6 („Dookoła Kotliny Jeleniogórskiej”) oraz międzywojewódzkiej (legnickiej) p.n. „Szlak Zamków Piastowskich”. O nasileniu ówczesnego ruchu obozowego może świadczyć fakt, że niedawno oddane do użytku

schronisko przyjęło w czasie wakacji 67 obozów, czyli 1474 osoby, którym udzielono 2244 noclegów.

- 1 X zlustrowano po raz pierwszy nocującą w schronisku młodzież uczestniczącą w III Jeleniogórskim Rajdzie Młodzieży Szkolnej „Kowary 77” zwanym popularnie „Kuratorką”. Od tamtego czasu „Kuratorka” corocznie do dziś korzysta z noclegów w „Skalniku”.

Zatrudnienie w „Skalniku” to 1 kierownik, 1 sprzątaczką, 1 konserwator-palacz. Do dziś niewiele się zmieniło.

ROK 1978

- 2 II odwiedził SSM z okazji lustracji zimowisk sekretarz generalny PTSM **Marek Piekutowski** w towarzystwie sekretarza ZOW PTSM w Jeleniej Górze **Zdzisława Gasza**.

- 23 VIII wizytator **Z. Gasz** przeprowadził dokładną kontrolę obiektu. Uwagi przekazane kierownikowi SSM: otoczenie zaniedbane (zarośnięte trawą), murki oporowe uszkodzone, płyty porwane, boisko nadal nie zagospodarowane, ale dosyć czyste. Wnętrza w miarę czyste, ale z licznymi uszkodzeniami i brakami. Dokumentacja prowadzona w miarę poprawnie.

- 28 VIII opuścił SSM ostatni obóz wędrowny z bogatej tego roku akcji letniej. Województwo jeleniogórskie przyjęło w tym roku 206 obozów wędrownych. Dla porównania w roku 2005 – 5.

- 20 XII zakończył swój 3-dniowy pobyt kurs Młodzieżowych Organizatorów Turystyki zorganizowany przez ZW PTTK i KOiW w Jeleniej Górze. Kierował kursem wizytator turystyki, krajoznawstwa i geografii **Andrzej Morawski**. 35 uczestników zdawało w schronisku egzamin końcowy. Poprzednio w dn. 16-19 III podobny kurs zorganizował **Franciszek Frydryk** (wizytator turystyki, krajoznawstwa i geografii).

ROK 1979

W styczniu przebywało w SSM zimowisko z ZS Rolniczych w Chodczy woj. wrocławskie, które wysoko oceniono podczas kontroli akcji zimowej jaką corocznie przeprowadzało Kuratorium. Dyrektor szkoły, który osobiście organizował zimowisko i nim kierował jeszcze potem kilkakrotnie przyjeżdżał w jeleniogórskie za każdym razem zyskując duże uznanie za wzorowe przygotowanie i organizację zajęć młodzieży.

W maju ułożono w sanitariatach nową podłogę cementową w miejsce łuszczącej się witrażu.

- 25 X odbyła się w SSM pierwsza w jego historii konferencja kierowników SSM stałych w województwa jeleniogórskiego. Uczestniczyli w niej: **Józefa Świt** („Rudawy” w Raszowie), **Tadeusz Nalewajko** („Liczyrzepa”

Karpacz), **Genowefa Urbańczyk** („Wojtek” Szklarska Poręba), **Jan Stąpor** („Halny” Kamień), **Janina Kowalska** („Michalek” Jelenia Góra), **Ewa Machoy** („Bartek Jelenia Góra), **Józefa Świniarska** („Sokolik” Strużnica) i oczywiście gospodarz SSM.

- 23 XI na zlecenie kuratora oświaty starszy wizytator **Z. Gasz** przy udziale gminnego dyrektora szkół z Mysłakowic **Zdzisławy Drzewieckiej** przeprowadził wizytację kompleksową schroniska. Kontrola niestety nie wypadła dla obiektu korzystnie co zostało podsumowane kilkoma załoceeniami m. in. dotyczącymi prowadzenia dokumentacji, dbałości o zaopatrzenie w opał i utrzymanie odpowiedniej czystości pomieszczeń. 28 XI dokonano oficjalnego podsumowania wizytacji z udziałem szefów obu kontrolujących organów.

ROK 1980

- 23 IX Komisja Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych przy ZOW PTSM oceniająca coroczne wyniki SSM w całym województwie, stwierdziła, że obiekt oczekuje we wrześniu na długo wcześniej zapowiadany remont m in. instalacji elektrycznej i malowanie pomieszczeń. Czystość oceniono jako umiarkowanie dobrą. Personel schroniska nie wykonał jednak z własnej inicjatywy żadnych prac dla obiektu.

ROK 1981

- SSM odczuwało od kilku lat brak odpowiedniego wystroju ścian. Dla poprawy sytuacji **Z.Gasz** przekazał w darze 12 obrazków kalendarzowych z regionu jeleniogórskiego wykonanych na płycie październowej i powleczonych lakierem meblowym (obrazki takie wykonywali za jedyne pół litra pracownicy jednego z zakładów meblowych).
- 25 VI podczas przeprowadzonej kontroli akcji letniej przekazano zastępującej nieobecnego kierownika SSM uwagi dotyczące poprawy estetyki wnętrza i lepszego zagospodarowania otoczenia. Pozytywnie oceniono dystrybucję kart zaopatrzeniowych, w które musiały się wtedy wyposażać obozy. Na ich podstawie w ściśle określonych punktach handlowych obozy nabywały podstawowe artykuły żywnościowe. System kartkowy trwał przez kilka lat.

ROK 1982

- 12 III otrzymałem z Bukowca telefon w sprawie zaboru schroniska przez Urząd Gminy w Mysłakowicach na mieszkania dla pogorzalców. Po wielu staraniach udało się sprawę załatwić, ale problem wracał z różnym nasileniem przez cały rok, a był to rok trudny do załatwiania wielu spraw – mieliśmy przecież od 13 XII 1981 r. stan wojenny. Bukowiec i tak miał

trochę szczęścia, bo np. schronisko „Bartek” w Jeleniej Górze zostało na kilka miesięcy zajęte przez oddziały ZOMO (Zmechanizowane Oddziały Milicji Obywatelskiej).

Zgodnie z życzeniem władz krajowych PTSM tegoroczny Światowy Dzień Turystyki (27 IX) postanowiono we wszystkich schroniskach młodzieżowych uczcić jako „dzień otwartych schronisk”. Różnie do tego schroniska podeszły, niektóre odwiedziły w tym dniu liczne grupy młodzieży szkolnej. W Bukowcu zorganizowano „dzień” bez większego nakładu pracy.

W kadencji 1980-85 Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTSM w Jeleniej Górze modne stało się przydzielanie poszczególnym schroniskom patronatów. Bukowiec nie miał szczęścia, chociaż patronat objęło Koło Miejskie z Jeleniej Góry, najliczniejsze w województwie, ale najmniej aktywne. Taki był też jego patronat nad schroniskiem, które naprawdę potrzebowało w różnych sprawach pomocy i doradztwa.

ROK 1983

3 II Kuratorium przeprowadziło rozmowy z GDS w Mysłakowicach na temat dalszego funkcjonowania obu schronisk w gminie (Bukowiec i Strużnica). Udało się osiągnąć dosyć pozytywne deklaracje współpracy, chociaż często słyszało się argumenty, że schroniska przecież nie nam służą.

Bardzo obszerny i ciekawy wpis zostawił w książce pamiątkowej schroniska obóz wędrowny (posługujący się częściowo własnym autokarem) ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Koźminie (Wielkopolska). Przebywali w „Skalniku” w dniach 27 VI-10 VII.

21 X Kuratorium i ZOW PTSM przekazuje schronisku 50 kołder, całą zmianę bielizny pościelowej, 25 dużych poduszek, krzesła i radio (wtedy jeszcze dosyć drogie).

ROK 1984

11 I Kuratorium jeleniogórskie przeprowadziło kolejną wizytację SSM, którą podsumowano wspólnie z wizytacją SSM „Sokolik” w dniu 21 II. Ogólna ocena schronisk wypadła dosyć przeciętnie. Wydano szereg zaleceń.

20 III w SSM „Bartek” w Jeleniej Górze podczas narady kierowników SSM stałych z całego województwa jeleniogórskiego omówiono m. in. organizację przez ZG PTSM centralnych narad kierowników SSM, organizację X jubileuszowej „Kuratori” i przygotowanie dla wszystkich SSM pieczęci ozdobnych i piktogramów do oznakowania pomieszczeń, a także wprowadzenie przez ZG PTSM pierwszej w Towarzystwie odznaki turystycznej pn „Przyjaciel schronisk młodzieżowych”.

6 XII kolejny raz wróciła propozycja gminy Mysłakowice zajęcia schroniska na mieszkanie dla rodziny pogorzalców. I tym razem udało się zagrożenie oddalić, chociaż z dużymi trudnościami ale wyprowadzka nastąpiła dopiero w czerwcu 1985 r.

ROK 1985

300 tysięcy złotych z dotacji Ministerstwa Oświaty i Wychowania przekazało Kuratorium na doposażenie obu myślakowickich schronisk za co zrealizowano scentralizowany zakup kocy. Trzeba było użyć różnych znajomości i układów, aby zakup dużej ilości kocy się powiódł. W sumie kupiono wtedy 138 kocy.

12 III wyjazdowe posiedzenie prezydium ZOW PTSM w Bukowcu i w Strużnicy podczas którego omawiano wiele trudnych problemów, a m. in. niechętny stosunek władz gminnych (także oświatowych) do obu schronisk.

27 III rozmowy z naczelnikiem gminy Mysłakowice nt. obu schronisk, w wyniku których ustalono wykonanie w Bukowcu robót dachowych i wykwaterowanie do czerwca pogorzalców.

W tematyce prezydium ZOW PTSM w dniu 28 X znalazł się problem obsady kadrowej stanowiska kierownika SSM „Skalnik”. Temat kontynuowano 7 XI u inspektora oświaty w Mysłakowicach. Dotychczasowy kierownik **M. Majewski** zdecydował się bowiem odejść na emeryturę.

ROK 1986

W okresie wiosennym przewijał się bez przerwy temat następcy **M. Majewskiego**. Zgłaszali się chętni nawet z woj. wałbrzyskiego, ale nie uzyskali pozytywnej opinii. Ostatecznie inspektor oświaty w Mysłakowicach w uzgodnieniu z ZOW PTSM i Kuratorium Oświaty powołał na stanowisko kierownika SSM z dniem 1 V **mgr Marię Rudak** dotychczas pełniącą funkcję kierownika Domu Studenta w Jeleniej Górze. Zaczęła się nowa era w historii schroniska.

3 IX odwiedziła SSM Komisja Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych w składzie: **Eugenia Niewęglowska** (przewodnicząca), **Teofil Ligenza vel Ozimek**, **Antoni Czernicki** i **Zdzisław Gasz**, która stwierdziła widoczną poprawę w zagospodarowaniu otoczenia oraz estetyce i higienie wnętrz. Ustalono też konieczność wystąpienia o prace remontowe (WC, umywalnie, jadalnia).

11 XII pod kierunkiem **Ryszarda Greka** rozpoczęto pierwsze sztuki mistrzowskie kursantów Ośrodka Doskonalenia Zawodowego w Kamieniu

nej Górze dla SSM. Ogółem mieli oni wykonać 6 prac o dużej wartości użytkowej. Trzeba zaznaczyć, że w tamtych czasach było trudno o fachowe siły budowlane, a te, które udało się pozyskać i to z wielkim trudem, prezentowały niski poziom wykonawstwa.

ROK 1987

20 III odbyło się w Bukowcu wyjazdowe posiedzenie prezydium ZOW PTSM. Postanowiono interweniować u inspektora oświaty w Mysłakowicach nt. podjętej decyzji położenia terakoty tylko na połowie podłogi i glazury na części ścian w sanitariatach. Podczas tego posiedzenia zatwierdzono wspólny regulamin dla wszystkich SSM w województwie.

Ministerstwo Oświaty i Wychowania przekazało przez Kuratorium kwotę 110 tysięcy złotych, za którą kupiono łóżka.

9 XII Kuratorium zwizytowało działalność SSM (**Z. Gasz**). Uznano za potrzebne uruchomienie pieca c.o. na ciepłą wodę, usunięcie przyczyn przecieków dachu nad przybudówką, uruchomienie recepcji i kancelarii kierownika na I piętrze, wykonanie regałów do magazynu, wymianę części łóżek na tapczany pozyskane z darów, malowanie większości pomieszczeń. Wskazano też na wykonawców poszczególnych zadań.

ROK 1988

Zimowisko z NBP Oddział Wojewódzki we Wrocławiu przekazało schronisku w darze: elektryczny bojler 80 litrowy, wykładzinę zmywalną i wykonało kilka prac porządkowych. W tamtych czasach o miejsce na zimowisko w SSM było trudno. Na jedno miejsce potrafiło kandydować nawet dziesięciu chętnych i dlatego zabiegaliśmy o jak najkorzystniejsze warunki umowy z tymi, którzy zostali zakwalifikowani.

4 III kontrolowała schronisko tzw. IRCH-a czyli wprowadzona jeszcze w okresie stanu wojennego Inspekcja Robotniczo-Chłopska. Kazali oczyścić ze śniegu schody i wycieraczki, innych uwag nie przekazali.

7 III obradowało w „Skalniku” Kolegium Kuratora Oświaty (był nim wówczas **Czesław Mysiek**) z udziałem inspektorów oświaty z tych jednostek administracyjnych, na których terenie znajdowały się SSM. Temat wiódący: Gospodarowanie bazą i kadrą SSM przez I instancje oświatowe. Tematyka została niejako wymuszona przez częste kontrole schronisk jakie organizowały Sanepidy, straże pożarne, a także IRCH-a.

12 VI specjalna narada z-ców inspektorów oświaty zajmowała się problemem lokalizacji miejsc zaopatrzenia w artykuły żywnościowe dla obozów wędrownych (był to tzw. regulowany system zaopatrzenia). Obozy nocujące w Bukowcu miały się zaopatrywać w 3 miejscowościach (Mysłakowice, Łomnica i Karpniki, w każdej w inny asortyment żywności).

ROK 1989

Ceny noclegów w SSM (wg stanu z 6 VI 1988 r.) w II kategorii czyli m.in. w „Skalniku”: młodzież-120 zł, inni Polacy 400 zł, cudzoziemcy „Junior” 500 zł, cudzoziemcy „Senior” – 1200 zł. Ceny ustalone odgórnie. Budżet obu SSM w gminie Mysłakowice – 4 350 000 zł, z czego płać 1 954 000 zł.

W dniach 15-18 V nocowali w schronisku działacze ZOW PTSM z Bielska-Białej od lat współpracujący z Jelenią Górą. Kierowała grupą sekretarz i lider tamtejszego PTSM, szeroko w Polsce znana – **Weronika Grabska-Martyniak**. Goście w pełni turystycznie zrealizowali swój pobyt i odwiedzili SSM w Łagowie i Szklarskiej Porębie, gdzie spotkali się z działaczami jeleniogórskiego PTSM.

24 XI odbyły się w Bukowcu dwie uroczystości PTSM-owskie – tradycyjne podsumowanie sezonu turystycznego i obchody 30-lecia PTSM w Polsce. Część uroczystości odbyła się w pałacu, część w schronisku. Wzięło w nich udział wielu zaproszonych gości, a wśród nich kurator oświaty **Czesław Mysłek** i prezes ZW PTTK **Wojciech Sobiech**.

ROK 1990

Rok 1990 to rok galopującej inflacji. Budżet obu SSM wzrósł w ciągu roku do kwoty 44 000 000 zł, co wcale nie oznaczało poprawy jakościowej. Z funduszy województwa za pośrednictwem ZOW PTSM Bukowiec otrzymał 4 mln zł na drobne prace remontowe.

27 III oddano do użytku metalowe schody ewakuacyjne wykonane przez firmę **Edmunda Adamka** z Piechowic (był to nakaz straży pożarnej).

12 IV objazdowe posiedzenie prezydium ZOW PTSM („Skalnik”, „Sokolik”, „Liczyrzepa”) sprawdzające stan prac maturalnych wykonywanych dla SSM przez słuchaczy Technikum Elektryczno-Mechanicznego dla Pracujących w Piechowicach. Przy okazji schronisko otrzymało kilka kompletów warsztatów dla wchodzącego pierwszy raz w jego progi Wojewódzkiego Złotu Pieszo-Narciarskiego PTSM pn. „Rędziny 90”. Schronisko przez wiele lat gościło potem uczestników kolejnych Złotów.

- W dniach 7-9 XII jeleniogórski PTSM gościł uczestników finału krajowego XXX (jubileuszowego) Konkursu Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych. Wzięło w nim udział większość naszych kierowników SSM w tym **M. Rudak** z Bukowca. Impreza należała do bardzo udanych, dopisała piękna zima.

ROK 1991

Schronisko otrzymuje pierwszy folder wydany staraniem ZOW PTSM w Jeleniej Górze, a opracowany pod redakcją **Z. Gasza**.

2 I to początek pracy wszystkich schronisk woj. jeleniogórskiego w nowym układzie organizacyjnym. Kuratorium Oświaty i Wychowania wyłączyło je z gestii lokalnych władz oświatowych i podporządkowało bezpośrednio sobie tworząc Scentralizowaną Obsługę Schronisk Młodzieżowych (Szkolnych) początkowo prowadzoną przez ZOW PRSM, a potem przez samo Kuratorium. Kierownikiem SOSM(S) został **Z. Gasz** st. wizytator turystyki i krajoznawstwa. Było to dla schronisk przełomowe wydarzenie, skończyły się kłopoty z lokalną administracją rzadko zainteresowaną działalnością schronisk.

W styczniu „Skalnik” otrzymuje z resztek funduszu Mysłakowicz przeznaczanego dla schroniska 10 mln zł, za które zakupiono telewizor „Otake” z odtwarzaczem, radio z magnetofonem i drobny sprzęt kuchenny.

Pod koniec września „Skalnik” gościł uczestników XVII Jeleniogórskiego Rajdu Młodzieży Szkolnej „Łomnica 91”. Kierownik schroniska otrzymał z tej okazji dyplom za gościnne przyjęcie od uczestników.

ROK 1994

W dniu 30 I zmarł w wieku 77 lat (ur. 24 VI 1916 r.) emerytowany kierownik SSM „Skalnik” **Mieczysław Majewski**. Został pochowany na cmentarzu komunalnym (nowym) w Jeleniej Górze. W pogrzebie uczestniczyli, oprócz krewnych i znajomych, koledzy – kierownicy SSM oraz przedstawiciele ZOW PTSM. Kierował schroniskiem od momentu jego powstania do 1986 r.

16 V ZOW PTSM i SOSM zorganizowały po raz pierwszy 1-dniową konferencję krajoznawczą kierowników SSM. Trasa wycieczki wiodła z Jeleniej Góry przez Sobieszów, Jagniątków, Michałowice, Szklarską Porębę, Świeradów Zdrój, Czerniawę Zdrój do Kamienia. Od tej pory czerwcowe szkolenia krajoznawcze prowadzone przez **Z. Gasza** z aktywnym udziałem wielu kierowników weszły na stałe do kalendarza imprez i są bardzo pozytywnie odbierane przez uczestników.

W sierpniu i wrześniu firma **Zdzisława Papińskiego** z Krobicy przeprowadziła w schronisku prace remontowe warte wówczas 112 mln zł. Wykonano wtedy m.in. nowe pokrycie dachowe nad przybudówką, podłogę i panele ściennie w pokoju nr 3, remont świetlicy, nowy komin klinkierowy. Jakość prac oceniono pozytywnie.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przydzieliło SSM na wniosek jeleniogórskiego Kuratorium 100 łóżek z darów z Holandii. Łóżka piętrowe (łatwo składające się jako nosze) były wyposażone w prześcieradła, materace i bardzo dobrej jakości koce. Dołączony do daru drobny sprzęt medyczny przekazano do ZOZ w Kowarach, a sam sprzęt kwaterunkowy rozprowadzono z biegiem czasu do kilku schronisk. Do rozładunku 2 tirów zorganizowano zespół składający się z kilku kierowników schronisk.

- Pod datą 5 II wpisało się do kroniki „Skalnika” zimowisko z SP 6 we Wrześni prowadzone wzorowo przez 2 absolwentki organizowanych przez środowisko jeleniogórskie (PTSM, PTTK) Ogólnopolskich Kursów Nauczycieli-Kandydatów na Przodowników Turystyki Górskiej. Siostry – **Sławomira i Krzysztofa Krupińskie** ukończyły VIII Kurs „Sudety 93” i od tej pory utrzymują z Jelenią Górą ożywione kontakty turystyczne i towarzyskie.
- 9 IV odbyło się w „Skalniku” wyjazdowe posiedzenie prezydium ZOW PTSM.
- 21 III rozpoczął się remont sanitariatów z pełną wymianą wszelkiej instalacji wodno-kanalizacyjnej i elektrycznej, założeniem podgrzewaczy, położeniem glazury i terakoty. Wykonawcami było małżeństwo **Janina i Stanisław Oliwowie** z Piechowic.
- W Bukowcu gościli najpierw kierownicy SSM odbywający tu swoją konferencję w dniu 17 XI, a w następnym dniu w pobliskim pałacu odbył się VI Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy OW PTSM oraz uroczyste obchody 20-lecia działalności jeleniogórskiego Oddziału. Nowo wybrany prezes ZOW **Z. Gasz** opracował na tę okazję publikację pt. „20-lecie OW PTSM w Jeleniej Górze”. Gościem Zjazdu był prezes ZG PTSM **Henryk Gołębiewski**.

ROK 1996

- W dniach 22-23 III ZOW PTSM zorganizował w Bukowcu VII Wojewódzki Przegląd Piosenki Turystycznej ph. „Nocne śpiewanie”. SSM służyło noclegami, pałac był miejscem popisów. Z tej okazji **Roman Binkiewicz** z Bolesławca opracował piosenkę „Do Bukowca”. Kłopoty wychowawcze z niektórymi opiekunami i uczestnikami skłoniły organizatorów w następnym roku do powrotu do wypróbowanej formy jednodniowej do dziś kontynuowanej (od 1999 r. przez ZO PTSM w Zgorzelcu).
- W tym roku po 10-letnim pobycie przestała funkcjonować w SSM klasa „O”. Zajmowała ona przez większą część każdego roku główną salę zmuszając schronisko do korzystania z sali nr 3 jako jadalni-świetlicy. Zerówka wygasła w sposób naturalny. Mimo niedogodności służyła jednak schronisku do wyrabiania dobrych układów we wsi i w gminie.
- W dniach 20-22 IX odbyło się w Bukowcu pożegnanie lata w ramach Dni Promocji Gminy Mysłakowice. Schronisko zaprezentowało swoje wido-kówki i foldery oraz pokazało coraz lepsze warunki bazowe.

ROK 1997

- Na wiosnę firma **Jana Kosińskiego** z Jeleniej Góry przeprowadziła generalny remont kuchni. Położono glazurę i terakotę, wykonano zlewozmywak, wmontowano nowe meble. W odbiorze prac remontowych uczestniczyli

m.in. wicekurator oświaty **Janusz Wrzal** i dyrektor Wydziału Kształcenia i Opieki **dr Henryk Gradkowski** w asyście inspektora nadzoru budowlanego **Zygmunta Regnera** (nadzorował większość naszych remontów w innych SSM).

- 7 VII w pobliskiej Strużnicy wezbrane wody powodziowe małego Karpnickiego Potoku nieomal nie doprowadziły do zalania schroniska. Bukowiec położony wyżej nie miał tak trudnej sytuacji.
- 24 X ZOW PTSM i ZO PTTK w Jeleniej Górze zorganizowały w schronisku eliminacje wojewódzkie Konkursu Krasomówczego Szkół Podstawowych. Wzięły w nich udział 24 osoby z 9 szkół (rekord). W jury zasiadli: **Zbigniew Meissner, Cezary Turski, Maria Maciąg i Sławomir Sobieski**. Głównym organizatorem był **Z. Gasz**. Zwyciężyła **Anna Przysłowska** z SP 1 w Świeradowie Zdroju (opiekun **Danuta Bartosiewicz**).
- W XXXVII Ogólnopolskim Konkursie Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych podsumowanym kilkudniowym spotkaniem w Zakopanem SSM „Skalnik” zdobyło najwyższe wyróżnienie krajowe – złote z laurem odebrane osobiście przez **Marię Rudak**.

ROK 1998

- W dniach 10-11 I odbyła się w schronisku niecodzienna impreza – bal przebierańców. W znakomicie zorganizowanej zabawie uczestniczyli pracownicy kilku SSM, ZOW PTSM i SOSM z rodzinami – w sumie 22 osoby bardzo często arcyciekawie poprzebierane. Była zakonnica, dzidzius z pieluszkami, paryski gavroche itp.
- 11 II na zlecenie kuratora oświaty **Z. Gasz** przeprowadził wizytację schroniska, na podstawie której została później wydana ocena pracy kierownika. Wypadła ona bardzo dobrze.

ROK 1999

- Od początku roku wszystkie SSM byłego już województwa jeleniogórskiego po zmianie podziału administracyjnego kraju przeszły spod zarządu Kuratorium Oświaty w gestię starostów powiatowych. Zaczął się dla schronisk nowy czas działania, niestety dla niektórych nieszczęśliwy.
- W ciągu roku schronisko skorzystało z kilku darów. Bank Gospodarki Żywnościowej w Jeleniej Górze przekazał kilka mebli i dywanów, z przekształconego w Delegaturę Kuratorium Oświaty przekazano fotele z gabinetu kuratora, ze zlikwidowanego SSM „Dolomit” w Rędzinach przywieziono 6 stołów, 4 szafki nocne, kuchenkę elektryczną, Gmina Mysłakowice pokryła koszt wyasfaltowania dojazdu do obiektu.
- Jesienią wykonano kilka ważnych dla schroniska prac. Firma **Tadeusz Waraszk** i **Mariusz Graczyk** z Piechowic wyremontowała świetlicę wpro-

wadząc do jej wystroju drewnianą boazerię i terakotę. Inna firma z Sobieszowa (**Lucjan Maladyn**) wykonała poważne prace w otoczeniu (murek oporowy, schody zewnętrzne, parking).

15 XII uczestnicy tzw. „Małego podsumowania” dotarli najpierw do „Sokolika”, a potem po raz pierwszy zwiedzili schronisko w Bukowcu. Zdecydowana większość pracowników schronisk znała do tej pory tylko swoje obiekty i nie miała żadnej skali porównawczej.

ROK 2000

7 I odwiedzili Bukowiec członkowie Ogólnopolskiej Komisji Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych (**Zofia Kłos, Weronika Grabska-Martyniak, Zdzisław Gasz**). Obiekt zaprezentował się bardzo dobrze i został zaproponowany do zwiedzenia podczas jesiennego finału krajowego XL Jubileuszowego Konkursu.

Efektem kilkuletniej współpracy schroniska z Oddziałem Nauczycielskim PTTK w Toruniu było w roku 2000: 13 autokarów wycieczkowych dzieci, obóz wędrowny nauczycieli – w sumie odwiedziło schronisko 589 osób, którym udzielono 2217 noclegów. Oby było więcej takich kontrahentów.

26 IV spotkały się w schronisku prezydja ZO PTSM z Jeleniej Góry i Kamiennej Góry celem ustalenia szczegółowych zasad współpracy.

Kolejne prace remontowe wykonała dla schroniska firma **Blomberga i Maladyna**. Były to: nowe tynki na budynku, schody frontowe budynku, nowe drzwi wejściowe, nowe osadzenia okien, betonowa opaska budynku i cokół z piaskowca. Niestety opaska betonowa okazała się później nie najlepszym rozwiązaniem dla zawilgoconych ścian.

W dniu 27 X spotkali się w Bukowcu uczestnicy XVIII wycieczki szkoleniowej „Ukraina Zachodnia 2000”. Spotkanie było w pełni udane i od tej pory weszło na stałe do programu corocznie organizowanych przez ZO PTSM wycieczek zmieniając jednak od 2002 r. lokalizację na Michałowice.

9 XII dotarli do Bukowca uczestnicy finału krajowego XL Ogólnopolskiego Konkursu Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych goszczący od 7 XII w Michałowicach. Przywitanie w „Skalniku” zostało bardzo wysoko ocenione przez gości i organizatorów Finału.

ROK 2001

13-14 I odbył się kolejny bal noworoczny pracowników SSM, SOSM o PTSM. Tym razem był mniej kostiumowy, mniej liczny (18 osób), ale również doskonale zorganizowany, w czym duża zasługa gospodarzy schroniska.

10 IV spotkali się w schronisku na wyjazdowym posiedzeniu członkowie

Komisji Oświaty i Kultury Rady Powiatu Jeleniogórskiego pod przewodnictwem **Z. Gasza**. SSM jest od 1999 r. administrowane przez powiat jeleniogórski.

W dniach 26 i 27 X odwiedzili schronisko uczestnicy kolejnego spotkania powycieczkowego – tym razem XIX wycieczki szkoleniowej PTSM „Słowacja 2001”. Było mnóstwo wspomnień, piękne slajdy i filmy wideo. Nie było natomiast tego, co weszło od 2002 r. w tradycję i to bardzo sympatycznie – podawania potraw narodowych danego kraju.

Maria Rudak reprezentowała nasze schronisko na Targach Turystycznych „Tour Salon” w Poznaniu.

ROK 2002

W sierpniu gościł w schronisku obóz wędrowny z ZO PTSM we Włocławku zostawiając bardzo sympatyczny wpis w Kronice.

Dowodem kilkuletniej współpracy schroniska ze Sztolnią w Kowarach może być podziękowanie odchodzącej z kierowania Sztolnią **Barbary Badowskiej-Średniawy** (datowane 22 VIII).

Podsumowanie sezonu turystycznego odbyło się podczas dalekiego wyjazdu najpierw do Niemiec (Görlitz, Marienthal, Zittau, Jonsdorf – zwiedzanie tamtejszego SM), a potem w Polsce. Główna uroczystość odbyła się w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Porajowie (gospodarz **Wenata Stawicka-Czerska**), a ciąg dalszy w SSM „Łużyce” w Łągowie, gdzie przyjmowała nas kierownik schroniska **Barbara Żeleźniak**. Z tego podsumowania **Maria Rudak** przywiozła dyplom za I miejsce we współzawodnictwie SSM regionu jeleniogórskiego.

ROK 2003

Sympatycznym akcentem zaczął się rok 2003 dla schroniska. 8 I w obiekcie odbyło się zebranie wiejskie z udziałem 117 osób (sic!), które wybrało sołtysa Bukowca. Za udzielenie gościny schronisko otrzymało piękne podziękowania.

18 VI **Z. Gasz** przy współpracy z **Wenatą Stawicką-Czerską** wydał drukiem, własnym sumptem, pozycję pt. „Prace dyplomowe słuchaczy Technikum Elektryczno-Mechanicznego dla Pracujących na rzecz szkolnych schronisk młodzieżowych woj. jeleniogórskiego w latach 1974-2000”, w której „Skalnik” znalazł się na pierwszym miejscu pod względem ilości wykonanych prac.

22 XI odwiedzili schronisko członkowie Komisji Turystyki, Sportu i Promocji Rady Powiatu Jeleniogórskiego pod przewodnictwem **Macieja Gałęskiego**. W spotkaniu wzięli też udział radni gminy Mysłakowice.

Narada szkoleniowa „Programy unijne” zgromadziła w Bukowcu kilkana-

ście osób. Organizatorem było Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze, a referentem **Joanna Naliwajko** z Legnicy.

ROK 2004

- 9 I na zebraniu integracyjnym spotkali się członkowie prezydium Zarządu Oddziału PTSM „Ziemi Jeleniogórskiej” w Jeleniej Górze i Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Jeleniej Górze. Obie te organizacje kierowane przez **Z. Gasza** od kilku lat doskonale z sobą współpracują realizując wspólnie wiele imprez i konkursów o tematyce ekologicznej i turystycznej.
- 3 VI szkolenie krajoznawcze kierowników SSM odbyło się na długiej i interesującej trasie: Jelenia Góra – Liberec (Ještěd) – Jablonne v Podještědi (sanktuarium św. Zdzisławy, **Z. Gasz** przekazał wszystkim swoje 2 artykuły prasowe nt. świętej) – Česka Lipa (starówka) – Porajów (styk 3 granic, wizyta w nowoczesnej i zaprzyjaźnionej szkole) – Frydlant – Kamień (obiad, krótka narada) – Jelenia Góra. Uczestniczyli wszyscy kierownicy SSM.
- 26 IX w Ośrodku Wczasowym „Potok” w Piechowicach-Górzyńcu podczas uroczystości z okazji jubileuszu 30-lecia Jeleniogórskich Rajdów Młodzieży Szkolnej tzw. „Kuratori” **Maria Rudak** jako jedyna spośród kierowników SSM otrzymała Złoty Medal Zasługi (Rajdu).
- W dniach 21-24 X przebywali w „Skalniku” uczestnicy I tury IV kursu II stopnia na tytuł „nauczyciel-krajoznawca” (17 osób).

ROK 2005

- W okresie wiosennym „Skalnik” stał się miejscem kilkudniowych pobytów grup osób niepełnosprawnych najpierw z Lubomierza, potem z Wałbrzycha. Zarówno goście, jak i gospodarz byli z tych wizyt bardzo zadowoleni. Planowane są zaproszenia kolejnych grup, schronisko przygotowuje nawet program lepszego dostosowania obiektu do przyjęcia niepełnosprawnych.
- 30 IX w SSM „Złoty Widok” w Michałowicach odbyły się uroczystości związane z 10-cio leciem działalności schroniska. W doskonale przygotowanej imprezie wzięli udział wszyscy kierownicy SSM powiatu jeleniogórskiego, którzy niejednokrotnie służyli gospodarzom pomocą w przygotowaniach organizacyjnych m.in. „Skalnik”.
- Wyjazdowe posiedzenie Komisji Oświaty i Kultury Rady Powiatu Jeleniogórskiego odbyte 26 X w „Sokoliku” zajmowało się sprawami wychowawczymi schronisk. Głównym referentem tematu była **Maria Rudak**. Na spotkanie został zaproszony **Krzysztof Raczek** – dyrektor powołanego od 1 IX Powiatowego Zespołu Szkolnych Schronisk Młodzieżowych z

siedzibą w Jeleniej Górze (w miejsce dotychczasowej Scentralizowanej Obsługi Szkolnych Schronisk Młodzieżowych).

- 18 XI w SSM „Liczyrzepa” w Karpaczu oraz w tamtejszym Liceum Ogólnokształcącym i Szkole Mistrzostwa Sportowego bardzo uroczyście obchodzono 30-lecie działalności jeleniogórskiego PTSM. Połączono je z tradycyjnym podsumowaniem sezonu turystycznego. SSM „Skalnik” pomagał gospodarzom w organizacji, a **M. Rudak** należała do aktywnych członków ekipy organizacyjnej.
- 10-11 XII zawitali do schroniska uczestnicy „Zlotu Mikołajkowego” przewodników turystyki górskiej – absolwentów tegorocznego i poprzednich kursów organizowanych przez środowisko jeleniogórskie od 1983 r. do dziś.
- W grudniu, po uzyskaniu zgody odpowiednich władz **Sławomir Buczek** w iście ekwilibrystyczny sposób dokonał wycinki niektórych drzew zagrażających bezpieczeństwu schroniska.

ROK 2006

- Już pod koniec roku 2005, kiedy zapadła decyzja o obchodach 30-lecia działalności SSM w Bukowcu, rozpoczęły się prace przygotowawcze. 3 osobowy zespół w składzie: **Maria Rudak, Damian Sadowski i Zdzisław Gasz** opracował koncepcję układu treści Kroniki, która będzie wydana z okazji jubileuszu, rozdzielił role i rozpoczął zbieranie materiałów. Termin uroczystości ustalono na 21 kwietnia. Rozpoczęto również inne przygotowania, a pomoc zadeklarowało kilku działaczy PTSM i kierownicy SSM.
- Zbliżające się obchody jubileuszowe zintensyfikowały niektóre prace w SSM. W styczniu i w lutym wykonano m. in. boazerie w holu na I piętrze (**Stanisław Kasprzyk** z Bukowca), w pokoju nr 2 firma **Jana Kosińskie-go** z Jeleniej Góry zrobiła nową wylewkę betonową podłogi (sama ja przed laty wykonała), na której położono na ciepło wykładzinę. Pokój wymalowano. Udało się też bardzo tanio kupić 20 szafek i 5 tapczanów z Domów Studenta Uniwersytetu Wrocławskiego (pośredniczył przedstawiciel OSP w Bukowcu **Adam Żurawski**).
- 3 III odbyło się robocze spotkanie osób przygotowujących uroczystości jubileuszowe i wydawnictwo. Uczestniczyli w nim: **Maria Rudak i Damian Sadowski** z SSM oraz dyrektor PZSSM w Jeleniej Górze **Krzysztof Raczek** i prezes ZO PTSM **Zdzisław Gasz**. W obszernej dyskusji omówiono wiele najważniejszych zagadnień organizacyjnych, bazowych i wydawniczych. Kolejne spotkanie w tym samym składzie odbyło się 24 III a omawiano na nim końcowe fragmenty przygotowań do druku wydawnictwa oraz organizację uroczystości jubileuszowej w tym także listę zaproszonych gości.

SSM „Skalnik” i jego wyniki w Ogólnopolskim Konkursie Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych

Etap, rok i miejsce	1976-1986	1987	1988	1989	1990	1991	1992	1993	1994
Wojewódzki (od 1999r. regionalny)	Poniżej III miejsca	III	II	I s	I	I	II	I	II
Finał krajowy	—	—	—	—	brązowe	srebrne	srebrne	złote	złote

1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
III	II	II	I	II	II	I s	I	I	I	II
—	złote	złote z laurem	*	*	*	*	złote	—	złote	—

* – karencja regulaminowa po „Złotym z laurem”

s – „Złoty klucz” przechodni (nagroda ZOW PTSM)

Zdzisław Gasz



*Mieczysław Majewski (kierownik SSM „Skalnik” i wizytator Andrzej Morawski.
Spotkanie ogniskowe 1978*



*Ciekawe kreacje I balu
przebierańców,
10/11 stycznia 1998*



Bal przebierańców, 10/11 stycznia 1998



Spotkania prezydentów ZO PTSM z Jeleniej Góry i Kamiennej Góry, 26 kwietnia 2000



*Szkolenie krajoznawcze kierowników SSM – zwiedzanie nowoczesnej SP 3 w Bogatyni,
2 czerwca 2000*



Współorganizatorzy XXVI Rajdu „Kuratorka”, Karpniki 24 września 2000



II bal przebierańców, 13/14 stycznia 2001

III Pierwsze lata działalności schroniska

Kiedy w kwietniu 1974 r. obejmowałem w ówczesnym Wydziale Oświaty i Wychowania dla miasta i powiatu Jelenia Góra funkcję wizytatora turystyki i krajoznawstwa, a więc osoby na której spoczywał nadzór nad szkolnymi schroniskami wycieczkowymi (tak je wtedy nazywano) schroniska w Bukowcu jeszcze na mapie schronisk nie było. Dostałem pod opiekę dosyć dawno już istniejące obiekty w Jeleniej Górze („Bartek” działał od 1951 r.), w Karpaczu („Liczyrzepa” zaczął po ponad 2-letnim remoncie adaptacyjnym przyjmować turystów w 1965 r.), schronisko „Wojtek” w Szklarskiej Porębie Dolnej po przeprowadzce zaczęło działać w 1967 r. Dwa obiekty zastałem w trakcie remontów adaptacyjnych, które miały je przekształcić w schroniska stałe – obiekt poszkolny w Jeleniej Górze przy ul. Wiejskiej 86 a, który otrzymał po otwarciu nazwę „Michałek” (od imienia współorganizatora schroniska Michała Kowalskiego) i mały budynek poszkolny w Strużnicy, który otrzymał potem z mojej inicjatywy nazwę „Sokolik”. Były jeszcze uruchamiane na okres wakacji -małe schronisko sezonowe w Zachełmiu i dwukrotnie od niego większe (na dwa obozy wędrowne) w SP 1 w Kowarach.

Schronisk jak na jeden powiat było pozornie dużo, ale trzeba sobie zdać sprawę z rozmiarów ówczesnego ruchu turystycznego. Dla przykładu – utworzone w rok później województwo jeleniogórskie przyjęło w 1976 r. 178 obozów wędrownych, a w 1980 r. – 217 (obóz liczył 22 osoby). Masowy też był w miesiącach wiosennych (maj – czerwiec) i jesiennych (od połowy września do końca października) ruch wycieczkowy. Jeżeli do tego dodamy dużą popularność jaką cieszyły się zimowiska w naszych schroniskach (w końcu lat 70-tych zgłaszało się przeważnie około 10 zimowisk do jednego schroniska i trzeba było powoływać specjalne komisje do sprawiedliwego przydziału miejsc), to nie będzie nikogo dziwiło, że nowe schroniska i to przede wszystkim stałe (całoroczne) były niezbędnie potrzebne. Widziały ten problem ówczesne władze szkolne Kuratorium Okręgu Szkolnego we Wrocławiu i szczególnie ich wyspecjalizowana agenda jaką był Szkolny Wojewódzki Ośrodek Krajoznawczo-Turystyczny oraz bardzo liczące się w tamtym czasie władze wojewódzkie Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. W obu z nich rolę niekwestionowanego lidera odgrywała Anna Oliwa – dyrektor SWOKT i sekretarz ZOW PTSM i to z jej inicjatywy lub za jej

akceptacją rozpoczęto remonty adaptacyjne „Michałka” i „Sokolika”. Jako przedstawiciel lokalnych władz oświatowych miałem się do nich szybko i aktywnie włączyć.

W latach 70-tych, szczególnie za rządów ministra oświaty Jerzego Kuberskiego, całą Polskę ogarnęła fala centralizacji procesu podstawowego nauczania. Likwidowano małe szkoły, niekiedy zresztą zupełnie słusznie, bo uczyło się w nich kilkoro dzieci przy niewspółmiernie dużym zatrudnieniu, tworzone duże, zbiorcze szkoły gminne. Nie bawiąc się w ocenę słuszności takiej strategii mogłem jednak docenić jej skutki dla procesu tworzenia nowych schronisk szkolnych. Z wielu gmin tamtejsi władcy oświatowi zaczęli intensywnie zabiegać o przejęcie budynków likwidowanych szkół na inne cele publiczne w tym również na schroniska młodzieżowe. Trzeba przyznać, że często były z tym niemałe kłopoty, szczególnie wtedy, gdy powstała znacznie większa niż powiat jednostka terytorialna jaką było województwo jeleniogórskie. Używałem różnych argumentów, aby nie doprowadzić do prawdziwego „wysypu” schronisk z części których ze względu na złą lokalizację niewielki byłby pożytek. Szkoły położone w atrakcyjnych miejscowościach warto było przejąć na schroniska i tak też robiliśmy.

Bukowiec położony w malowniczej okolicy, u stop Rudaw Janowickich, w bliskim sąsiedztwie renomowanego Karpacza, z dogodnymi warunkami komunikacyjnymi z pewnością warty był pozyskania obiektu szkolnego na schronisko. Po konsultacji z Anną Oliwą z Wrocławia i jeleniogórskim inspektorem oświaty Władysławem Kurbielem już w maju 1974 r. ruszyłem na rekonesans do czynnej wówczas ostatni rok szkoły podstawowej w Bukowcu. Zewnętrznie obiekt robił dosyć dobre wrażenie spotęgowane jeszcze jego walorami architektonicznymi – niemal dworek szlachecki z XIX wieku z ładnym portykiem. W środku było znacznie gorzej, bo szkoła była chyba nie za często remontowana czy chociażby malowana a zgodnie z niemieckim zwyczajem WC znajdowało się w niewielkim budyneczku w pobliżu szkoły. Była też jakaś wielka pseudo sala gimnastyczna (dzisiaj po podzieleniu mieszczą się tu 3 sypialnie na parterze). Pamiętam pierwsze spotkanie z ówczesnym, wieloletnim kierownikiem szkoły Mieczysławem Majewskim. Uczył akurat w klasie mieszczącej się w obecnej dużej sypialni na I piętrze. Przyjął mnie podczas przerwy w niewielkiej kancelarii – obecnie pokoju gościnnym na I piętrze. Pierwsza rozmowa miała dosyć sympatyczny i rzeczowy przebieg, chociaż kierownik szkoły nie krył sporego zaniepokojenia czekającą go zmianą sytuacji. Ostatecznie trudno mu się dziwić. Uczył w Bukowcu od 1945 r., był już w wieku niemal emerytalnym (miał 58 lat) i zmiana czegoś dobrze znanego na nieznane jakim było schronisko młodzieżowe, pełne ruchliwych i co najgorsze nieznanymi ludźmi mogła niepokoić. Zgodził się jednak na propozycję ewentualnego objęcia stanowiska kierownika schroniska.

Lustracja obiektu wypadła na tyle pomyślnie, że złożyłem wniosek

o przekształcenie obiektu szkolnego w schronisko młodzieżowe o funkcji całorocznej. Aby to nastąpiło potrzebny był dosyć znaczny remont adaptacyjny obejmujący przede wszystkim wybudowanie w formie przybudówki do istniejącego obiektu całego pionu sanitarnego oraz podzielenie dużej sali na parterze na 3 mniejsze pomieszczenia nadające się na sypialnie. Wszystko to władze wrocławskie zaakceptowały, jeleniogórskie poparły, gmina Mysłakowice też nie miała nic przeciwko temu i zaczął się długi proces uzgodnień, spotkań, pozyskiwania środków finansowych i wcale niemiernie trudny – wykonawców. W kalendarzu pracy na rok 1975 mam zanotowane 22 daty związane z wydarzeniami dotyczącymi Bukowca. Przytoczę niektóre z nich:

- 4 III początek remontu (wykonywała brygada remontowa Gminnego Dyrektora Szkół w Mysłakowicach),
- prezentacja na naradzie kierowników SSM w Karpaczu Mieczysława Majewskiego jako kierownika schroniska,
- 3 VI kolejna lustracja stanu prac remontowych wykazała bardzo wolne tempo prac i stosowanie kiepskiej jakości materiałów, głównie cegły; podobne lustracje z niewiele ciekawszymi uwagami przeprowadzono jeszcze 14 i 23 VI, 20 VIII, 28 X (?), XI oraz 5 i 12 XII,
- 7 VI przywieziono sprzęt kwaterunkowy ze schroniska sezonowego w SP 1 w Kowarach, które zlikwidowano,
- 20 VIII jeleniogórskie Kuratorium Oświaty i Wychowania (wicekurator Zdzisław Babkiewicz) zadeklarowało gminie wsparcie finansowe prac remontowych.

Dzisiaj wydaje się to niemożliwe, ale wtedy inaczej patrzono na pewne sprawy. Mimo trwających prac remontowych przyjęto pierwsze grupy turystów, którym zaoferowano (gratis) spanie na podłodze na materacach, mycie się w miednicach w jednym z udostępnionych pomieszczeń. Oczywiście WC było to, które używali uczniowie bukowieckiej szkoły od 1945 r. poczynając. Inne szczegóły dotyczące roku 1975 zamieściłem w rozdziale II (kalendarium).

Przez cały rok 1976 w Bukowcu poza ślimaczącym się w nieskończoność remontem, licznymi odwiedzinami w schronisku i u gminnego dyrektora szkół w Mysłakowicach nic się praktycznie nie działo. Raz brakowało pieniędzy, innym razem materiałów (co było w tamtych czasach rzeczą codzienną), innym razem zabierano robotników do innych, pilniejszych prac w gminnej bazie oświatowej i tak w kółko Macieju. Próbowiałem wszelkich form zachęty i nacisku, którym jednak tzw. obiektywna rzeczywistość się nie poddawała. Mieliśmy oficjalnie schronisko, ale o wprowadzeniu do niego turystów nie mogło być mowy. Mimo tych cierpień coś się jednak udawało. Prace remontowe powoli zmierzały ku pomyślnemu zakończeniu. 13 IX 1976 r. zaplanowano otwarcie schroniska na listopad tego roku, nigdy jednak do oficjalnego otwarcia SSM nie doszło. Niemniej na przełomie

1976/77 roku schronisko było z grubsza przygotowane na przyjęcie gości. Zgłosiło się niebawem pierwsze zimowisko z LO w Oławie, potem doszło jeszcze drugie z Huty Szkła „Wałbrzych”. Z tym ostatnim wiąże się historia z ofiarowaną schronisku witromozaiką opisaną w rozdziale II. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że w owych czasach przy chronicznym braku finansów na doposażenie i remonty schronisk, przy jeszcze bardziej dotkliwie odczuwanych niedoborach materiałowych, każdy rozsądny dar zimowisk bardzo się liczył i był chętnie przyjmowany. Mieliśmy zaś zimowiska niekiedy z ciekawych pod względem profilu produkcyjnego zakładów przemysłowych np. produkujących trudne do zdobycia wykładziny zmywalne, czy porcelanę techniczną i trudno było z tego nie skorzystać. Cenna była również pomoc jaką mogły świadczyć warsztaty szkół zawodowych, szczególnie budowlanych. Ten rodzaj pomocy nie ograniczył się do zimowisk, ale jeszcze w lepszym stopniu rozwinął się dzięki osobistym kontaktom autora z Technikum Elektryczno-Mechanicznym dla Pracujących w Piechowicach. Wkład tej szkoły w podnoszeniu standardu „Skalnika” był w pewnych okresach znaczący.

Po pierwszym poważnym remoncie adaptacyjnym schronisko, chociaż jeszcze na dzisiejszą miarę bardzo skromne, przyjmowało coraz więcej młodych turystów. Największy ruch zapewniały obozy wędrowne PTSM wędrujące po tzw. trasach typowych. Przez ponad półtora miesiąca wakacji przez schronisko przechodziły codziennie 2 obozy liczące najczęściej po 22 osoby. Kierownicy schronisk lubili tę formę turystyki, bo przysparzała w porównaniu z wycieczkami znacznie mniej problemów wychowawczych. Codzienna wędrowka powodowała znaczne zużycie sił witalnych i wieczory w schroniskach traktowano jako okazję do zasłużonego wypoczynku. Na plus obozów można było także zaliczyć to, że dość często realizowały ambitny i bogaty program krajoznawczy, co czyniło z nich bardzo mile widzianych gości. Można tylko dziś powiedzieć, że źle się stało, z różnych zresztą przyczyn, że obozy wędrowne stały się rzadkością i to nie tylko na naszym terenie. Zdarzały się oczywiście trudne wychowawczo sytuacje szczególne, kiedy w składach obozów dominowały dziewczęta. Ożywiały się wtedy „kontakty kulturalne” miejscowej młodzieży ze schroniskiem. Niekiedy trzeba było szukać pomocy w interwencji milicyjnej. Niestety kierownik schroniska nie potrafił odpowiednio wpłynąć na zachowanie miejscowych, chociaż prawie wszyscy byli jego absolwentami. Zabrakło umiejętności, a może chęci nawiązania bardziej życzliwych kontaktów z mieszkańcami Bukowca z czym dała sobie dobrze radę jego następczyni Maria Rudak.

Całe pierwsze dziesięciolecie działalności schroniska do początku 1986 r. zaznaczyło się licznymi kłopotami z funkcjonowaniem technicznym budynku. Mimo co jakiś czas realizowanych prac remontowych wykonywanych przez gminę i to najczęściej po długich zabiegach, stan techniczny obiektu nie ulegał wyraźniejszej poprawie. Prace remontowe wykonywane

były z reguły mało starannie, często z kiepskich materiałów a eksploatowane coraz bardziej schronisko ulegało naturalnym zniszczeniom. Nic też dziwnego, że do Bukowca raczej się oficjalnych gości nie woziło, z rzadka bywały tu organizowane inne formy odwiedzin niż wycieczki i obozy wędrownie. Kilkakrotnie gościły tu kursy szkolące młodzieżowych organizatorów turystyki organizowane przez Kuratorium Oświaty i Zarząd Wojewódzki PTTK w Jeleniej Górze. Dwukrotnie odbyło w „Skalniku” swoje wyjazdowe posiedzenie prezydium ZOW PTSM. Corocznie odwiedzała schronisko Wojewódzka Komisja Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych. Najczęściej nie notowano większych zaniedbań, często nawet była podkreślana czystość panująca w obiekcie, ale wyższych miejsc w rywalizacji konkursowej nie przyznawano. Do roku 1986 „Skalnik” nigdy nie był sklasyfikowany na miejscach medalowych (I-III).

Oprócz normalnego życia obiektu jako placówki turystycznej zdarzały się momenty elektryzujące tych, którym zależało na utrzymaniu dotychczasowej funkcji obiektu. Była to przede wszystkim sprawa pogorzalców. Otóż na początku roku 1982 – dokładnie 12 marca – w okresie pełnego stanu wojennego, otrzymałem od kierownika M. Majewskiego telefon o zajęciu przez władze gminy schroniska dla rodziny pogorzalców. Zostały uruchomione wszelkie możliwe siły, aby pobyt pogorzalców maksymalnie skrócić. W Kuratorium Oświaty głównymi sojusznikami w załatwieniu sprawy okazali się wicekurator Eugenia Niewęgłowska i starszy wizytator Danuta Superson. Doprowadzono do spotkania z gminnym dyrektorem szkół w Mysłakowicach już 19 III, potem interweniowała wizytator D. Superson i wicekurator E. Niewęgłowska (27 i 30 III i 5 IV). Ostatnia rozmowa odbyła się 31 VIII i zakończyła się ostatecznie sukcesem. Pogorzalcy (cała rodzina), którzy zdążyli się już nieźle zadowolić w schronisku, w którym mimo jego jeszcze skromnej bazy, znaleźli warunki lepsze niż w swoim dawnym domu, opuścili wreszcie schronisko przenosząc się do innego lokalu zastępczego danego im przez gminę. Problem z mieszkaniem pogorzalców w schronisku nie ograniczał się tylko do zajęcia przez nich 2 pokoi i stałego użytkowania kuchni oraz sanitariatów, a więc wyłączenia określonej ilości miejsc z eksploatacji, ale zaraz zaczęły się problemy z Sanepidem. Wspólne użytkowanie kuchni i sanitariatów przez rodzinę pogorzalców i turystów stanowiło zagrożenie zdrowotne. Szczególnie uciążliwa była sprawa kuchni samoobsługowej, w której rodzina gospodarowała jak u siebie w domu i turysta czuł się intruzem. Gwałtownie rosły też rachunki za energię elektryczną. Ostateczny sukces z wyprowadzeniem rodziny ze schroniska i przywróceniem go do pełnej eksploatacji nie zażegnał sprawy do końca. Raz wypróbowany scenariusz spodobał się władzom gminy jeszcze 2 lata później, kiedy to ulokowano w schronisku kolejną rodzinę pogorzalców, którzy przebywali tu przez kilka miesięcy. Władzom lokalnym, które wówczas były gospodarzami schronisk tak prawdę mówiąc prawie nigdzie

nie zależało na ich utrzymaniu i funkcjonowaniu i przy każdej okazji były gotowe do zmiany ich przeznaczenia. Klasyczny przykład mieliśmy w Jeleniej Górze, gdzie doskonale prosperujące SSM „Michalek”, znane szeroko w Polsce wśród turystów, laureat wielu nagród krajowych, zostało przekształcone w niewielką szkołę podstawową, po której już od wielu lat nie ma śladu. Podobnie postąpiły władze gminy Kamienna Góra ze schroniskiem „Rudawy” w Raszowie. Gdy obiekty poszkolne stały puste chętnie lokowano w nich schroniska, gdy pojawiły się inne okoliczności również chętnie zmieniano ich funkcję. Szczególnie zaś mile zmieniano przeznaczenie schronisk, które zostały wyremontowane i doprowadzone do lepszego stanu technicznego. Wcale nie łagodziło sytuacji to, że niektóre jednostki administracyjne występowały o utworzenie schronisk na ich terenie. Z reguły bowiem były to miejscowości o znikomych szansach na jakikolwiek ruch turystyczny. Nic też dziwnego, że moim wieloletnim marzeniem i dążeniem, także wielu kierowników schronisk stałych, było wyłączenie schronisk spod władzy i opieki lokalnej administracji oświatowej i samorządowej i podporządkowanie ich Kuratorium Oświaty. I powiem na koniec – marzenia niekiedy się spełniają, a spełniły się 2 stycznia 1991 roku, kiedy to kurator oświaty podporządkował sobie bezpośrednio wszystkie schroniska stałe w województwie wyłączając je całkowicie spod władania lokalnego. Było to rozwiązanie, które miało przynieść wiele korzyści dopóki nie przekreśliła ich reforma podziału administracyjnego kraju, w wyniku której od 1 I 1999 r. schroniska przeszły pod władanie starostów powiatowych. Efekty takiego rozwiązania są już po paru zaledwie latach widoczne na terenie byłego województwa jeleniogórskiego. Zlikwidowano schronisko „Łużyce” w Łagowie – jedyne na terenie powiatu zgorzeleckiego, taki sam los spotkał schronisko w ponoć turystycznym powiecie kamiennogórskim – „Nad Żłotną” w Jarkowicach. Silne gospodarczo miasto Jelenia Góra sprywatyzowało najstarsze z naszych schronisk „Bartka”. Całe szczęście stan liczbowy schronisk w autentycznie turystycznym powiecie jeleniogórskim nie uległ zmianie, a nawet można powiedzieć, że są one coraz lepiej widziane i doceniane przez władze powiatowe.

Tyle moich wspomnień i refleksji z pierwszych 10-ciu lat działalności SSM „Skalnik” w Bukowcu. Cieszy mnie, że kolejne 20 lat jego działalności było znacznie pomyślniejsze i schronisko doszłusowało do ścisłej czołówki schronisk jeleniogórskich i wielokrotnie zdobywało najwyższe laury krajowe. Jest to w pierwszym rzędzie zasługą ludzi w nim pracujących i nim kierujących, a także okresu korzystnych rozwiązań organizacyjnych. Takiego splotu czynników na dalsze lata jubilatów serdecznie życzę.

Zdzisław Gasz

IV Od dwudziestu lat kieruję schroniskiem „SKALNIK”

Pod koniec kwietnia 1986r. w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Jeleniej Górze przeprowadzona została ze mną rozmowa kwalifikacyjna w obecności wicekuratora i prezesa ZO PTSM Zbigniewa Meissnera, inspektora oświaty Bronisławy Gazdy z Mysłakowic i wizytatora do spraw turystyki Zdzisława Gasza, która odbyła się w przyjemnej atmosferze.

Uzyskawszy akceptację władz, zdecydowałam się na podjęcie pracy w schronisku.

30 kwietnia 1986 roku przyjechałam z rodziną do Bukowca. Zamieszkałyśmy w małym pokoju (nr 4) na poddaszu, na okres dwóch tygodni. Była to jedna z przyjemniejszych chwil. Bukowiec w maju jest miejscem niezwykle urokliwym i głęboko zapada w serce. To subtelna zieleń zdobiona pierwszymi kwiatkami, koncert licznych gatunków ptactwa i wieczorny rechot żab.

Przejmowałam z rąk pana Mieczysława Majewskiego skromne, ale czyście schronisko. Jednocześnie uzyskałam rzetelne informacje na temat słabych i mocnych stron obiektu. Przyznaję, że z dala, nie znając realiów tej specyficznej pracy, ja sama, jak wielu, uważałam ten rodzaj działalności za wieczne wczasy.

Tym bardziej, że naczelnym powodem przyjęcia przeze mnie tej funkcji stanowiła miłość do gór. Nigdy nie przypuszczałam, iż mieszkając przy szlaku turystycznym będę od niego dalej niż bliżej, jak się w końcu okazało zostałam „uwiązana na smyczy”, która znacząco ograniczyła moją pasję. Trudno tutaj oddzielić życie prywatne od spraw zawodowych z uwagi na bliskość zamieszkania i dlatego czas upływa nieubłaganie szybko. Ani się nie obejrzałam jak upłynęło 20 lat.

Znając swoje atuty – duże doświadczenie zawodowe w prowadzeniu bazy noclegowej, pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą, przemierzone trasy jako turystka i przewodnik, łatwość w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi– nie uwzględniałam większych kłopotów i niespodzianek. Miałam nadzieję, że zdobyta wiedza i umiejętności pozwolą mi na spełnienie oczekiwań turystów. Kierownicy, wszyscy starsi ode mnie wiekiem i stażem

pracy, przyjęli mnie bardzo serdecznie. Tajniki pracy zostały przekazane mi – jako nowej osobie w branży – przez kolegów: Michała Kowalskiego, Jana Stąpora, później Genowefę Urbańczyk. Opiekun schroniska z ramienia ZOW PTSM – pan Michał – systematycznie wizytował obiekt i z ogromną kulturą sprowadzał mnie na ziemie.

Niebawem doświadczyłam poważnych trudności związanych z ppoż. Okazało się, że dnia 30 kwietnia 1986 r. upłynął termin wykonania zaleceń wydanych przez Państwową Straż Pożarną w Jeleniej Górze. Nikogo nie interesowała zmiana personalna na stanowisku kierownika schroniska. Ja i konserwator zostaliśmy ukarani grzywną. Naturalnie złożyłam odwołanie od decyzji straży. Sprawa ciągnęła się do końca roku. Zostałam sama na placu boju z problemem. W końcu z pomocą przyszła mi w tej sprawie ówczesna inspektor oświaty pani Bronisława Gazda.

Umorzono karę z uwagi na datę zatrudnienia od 1-go maja 1986 roku. Bywa tak, że jeden dzień decyduje o przyszłości.

W związku z wyżej wymienioną sprawą, która wytyczyła kierunek działania placówki na długie lata, podjęliśmy wszelkie działania związane z porządkowaniem strychu i poddaszy z pozostałości mebli, sprzętu, pomocy naukowych po szkole podstawowej. Decyzją straży zostało wyłączone również z eksploatacji całe piętro. Podjęto prace remontowe: wykonanie zewnętrznych schodów ewakuacyjnych, częściowe oddzielenie piętra od konstrukcji palnej dachu. Dla uszczuplonej bazy noclegowej uzyskano zgody na urządzenie jadalni w sypialni na piętrze.

Wkrótce doświadczyłam kontroli przeprowadzonej przez Inspekcję Robotniczo-Chłopską. Skierowane krytyczne uwagi do naszej pracy – inspektora i mojej – były dla nas dość zaskakujące. Adresatem zaleceń kontrolujących były hotele a nie schroniska. Uzupełnieniem tej nieprzyjemnej sytuacji była wizyta sanepidu i straży pożarnej, ale ta zakończyła się dla nas pomyślnie. Dopiero wówczas przedstawiciele IRCH-y zrozumieli, że skromna baza, może również służyć młodzieży. Ci panowie ponownie odwiedzili nas towarzysko, gdy wybierali się z rodziną w góry.

Funkcje pomieszczeń schroniska zmieniały się w zależności od decyzji władz. I tak od 1 września 1986 r. utworzono w obiekcie jadalni oddział przedszkolny. Dostosowanie i wyposażenie pomieszczeń w związku z funkcjonowaniem oddziału należało do moich obowiązków. Fundusze otrzymaliśmy z Gminnego Zespołu Szkół w Mysłakowicach, a rodzice przedszkolaków włączyli się do prac. Poważnym utrudnieniem była coroczna likwidacja oddziału na ferie zimowe i wakacje. Przystosowanie pomieszczeń na jadalnię dla turystów wiązało się również z dodatkowym obciążeniem. Stan taki trwał 10 lat – do likwidacji zerówki.

Prawdziwą udręką był dla nas wszystkich sezon letni. Lato niosło ze

sobą straszliwe kłopoty związane z suszą. Brak wody eliminował zupełnie obiekt z funkcjonowania. Przeprowadzki grup do innych schronisk niektórym bywalcom utkwiły w pamięci na zawsze. Z czasem poprawa sytuacji finansowej pozwoliła na dowóz wody beczkowozem. Do końca nie załatwiało to sprawy, doszedł bowiem całodobowy dozór urządzenia hydroforowego. Brak wody powodował uszkodzenia pompy. W takiej sytuacji na ratunek podążał pan Władek, fachowiec pierwszej klasy, szybko i umiejętnie dorabiał zniszczone elementy i zażegnywał awarię. W miarę upływu czasu wszyscy pracownicy stali się wyczuleni na odgłosy urządzeń, w porę wyłączając sprzęt. Stale obniżający się poziom wód gruntowych pozostawia ten problem nadal do rozwiązania. Żyjemy nadzieją na spełnienie samorządowych obietnic na wodociąg i kanalizację.

Niezależnie od wykonywanych zleceń wydanych przez służby porządkowe podjęłam działania na rzecz podniesienia standardu węzła sanitarnego oraz prac malarskich pomieszczeń, (w ramach sztuk mistrzowskich – nieodpłatnie).

Z inicjatywy pana Zdzisława Gasza przy współpracy dyr. Jana Gasza z Technikum Elektryczno-Mechanicznego „Karelnia” w Piechowicach uczniowie wykonali prace dyplomowe, niezbędne dla funkcjonowania obiektu. Największe zaangażowanie wykazali uczniowie Jacek Trajnowicz i Krzysztof Paradowski.

Od początku działalności placówki otwartą sprawą pozostawało jej wyposażenie. Staraniem pana Zdzisława Gasza uzyskaliśmy pomoc z Holandii. We wrześniu 1994 roku zajęchały na plac Kościelny w Bukowcu dwa tiry o ładunku 70-ciu ton. Były to łóżka, materace, koce, narzuty oraz akcesoria medyczne (przekazane dla ZOZ-u w Kowarach). Nigdy nie przypuszczałam, że tyle zachodu i drobiazgowej, wielodniowej pracy może zająć odprawa celna. Wiązało się to z faktem, że list przewozowy adresowany był imiennie na kierownika placówki, czyli na mnie.

Rozładunek i formalności w urzędzie celnym trwały 3 dni a cała akcja tworzenia dokumentacji, jej tłumaczenia i rozliczania z MEN-em w Warszawie oraz darczyńcą z Holandii trwała miesiąc. W inwentaryzacji darów pomagali mi: Zdzisław Gasz, Elżbieta Krausiewicz, Danuta Zamojska. Za sprawne i dobrze wykonane zadanie otrzymałam podziękowanie.

Nieustanne zaangażowanie pracowników w wykonanie bieżących prac malarskich, renowacji mebli, stolarki okiennej pozwoliło na utrzymanie czystości i estetyki pomieszczeń.

Utworzono Scentralizowaną Obsługę Szkolnych Schronisk Młodzieżowych w Jeleniej Górze. Dysponowanie środkiem specjalnym pozwalało na realizowanie remontów według planu we wszystkich schroniskach. Wykonanie ich należało do firm budowlanych. Fachowcy nie mieli łatwego „chle-

ba”. Nasze schronisko „wiekowy staruszek” (182 lata) zgotowało im wiele niespodzianek.

Zmiany przepisów prawa budowlanego zmuszały dostosowanie obiektu do obowiązujących norm, a tym samym pozwoliły na jego prawidłowe funkcjonowanie.

Pierwszy remont rozpoczął się w 1994 roku, następne trwały aż do 2005 roku. Najpoważniejszy z nich, to wykonanie nowej elewacji budynku w 2000 roku. Ostatni remont instalacji elektrycznej oraz montaż regipsów na sufitach podniósł standard bazy noclegowej, poprawił jej bezpieczeństwo i estetykę. Pozostają jeszcze „pobożne życzenia”...

Jak zwykle, w roboty budowlane włączyli się pracownicy. Najszerzy zakres obejmowały prace pana Damiana Sadowskiego. Panie Krystyna Walichowska i Aleksandra Gęsiarz również wykazały się dużym zaangażowaniem.

Szczególną rolę w działalności schroniska odegrały imprezy organizowane przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PTSM, później ZO PTSM „Ziemi Jeleniogórskiej” pod kierownictwem prezesa Oddziału Zdzisława Gasza. Do najważniejszych rangą i najbardziej udanych należała wizyta kierowników schronisk młodzieżowych podczas 40 Ogólnopolskiego Konkursu Współzawodnictwa SM w roku 2000. Zespół osób w składzie: Zdzisław Gasz, Teresa Materny, Danuta Krzyszczyżyn, Danuta Zamojska, Romana Dobosz, Elżbieta Bilska, Koło Emerytów z Mysłakowic, Józefa Garbowska, Krystyna Walichowska, Aleksandra Gęsiarz, Zdzisław Pietrowski, Łukasz Grek, Ryszard Grek, Krzysztof Gęsiarz, Czesław Czuba, Maria Rudak dołożył wszelkich starań, by z należytym szacunkiem i staropolską gościnnością przyjąć kierowników schronisk młodzieżowych z całej Polski. Uroczystość uświetniła para działaczy PTSM-u witająca gości w przepięknych szlacheckich strojach z XIX w. Byli to Danuta Bartosiewicz i Marek Bergtraum.

W schronisku gościliśmy uczestników regionalnych imprez podsumowujących sezon turystyczny w latach:

- 1989, znaczące wyróżnienie dla mnie – I miejsce schroniska w konkursie oraz „złoty klucz” razem z „Liczyrzepą” kierowaną przez pana Tadeusza Nalewajkę.

- 1995, połączone z VI Wojewódzkim Zebraniem Sprawozdawczo-Wyborczym PTSM. III miejsce schroniska w konkursie – kłapa – trzeba było brać się do roboty.

- 1999, II miejsce schroniska w konkursie. Wśród zaproszonych gości były nowe władze powiatowe. Mieliśmy okazję do zaprezentowania naszej pracy.

W przygotowaniu tych imprez wysokim kunsztem organizacyjnym wykazał się Zdzisław Gasz.

Dla mnie, biorąc pod uwagę względy emocjonalne, największym sukcesem było wyróżnienie honorowe w stopniu „Złotym z laurem” uzyskane na szczeblu krajowym. Zakopane było gospodarzem podsumowania XXXVII konkursu w 1997 r. Wręczenie odbyło się w doborowym towarzystwie u podnóża moich ukochanych Tatr, w niezwyklej scenerii w „Zohylinie”. Wydarzenie to miało dla mnie bardzo osobisty wymiar.

Zaszczytem były dla nas wyjazdy na finały Ogólnopolskich Konkursów Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych. Prestiżowe osiągnięcia, najwyższe rangą, były powodem do dumy. Krajowe uroczystości wręczenia nagród laureatom miały szczególną oprawę, także ze względu na to, że brały w nich udział władze Ministerstwa Edukacji, Zarządu Głównego PTSM i władze lokalne. Towarzyszyły im różne atrakcje: wycieczki krajoznawcze, imprezy kulturalne, spotkania integracyjne. Rozszerzaliśmy ten repertuar we własnych podgrupach, często degustując wykwintne potrawy np. w „Zohylinie”. A ponieważ mamy dobre serca, nie zapominaliśmy o potrzebujących, organizując prowiant o różnych porach i w każdym miejscu, nawet na Dworcu Centralnym w Warszawie.

Wymienialiśmy swoje doświadczenia zawodowe, niejedno rozwiązanie problemu przenieśliśmy na nasze podwórko.

Pierwsze skrzypce, naturalnie, grał pan Zdzisław Gasz, a my lubiliśmy tańczyć...

Wszyscy zabiegali o jego względy, a my mieliśmy satysfakcję, że pracujemy razem na co dzień.

Z okazji jubileuszu 30-lecia działalności Jeleniogórskiego Oddziału PTSM wręczono mi dnia 18 .11.2005 r. odznakę „Za zasługi dla turystyki”.

Nasi goście to głównie dzieci i młodzież szkolna, wędrujące rodziny i studenci. Przebywają w grupach zorganizowanych lub indywidualnie. Najlicniejszą grupą stałych bywalców i to przez 8 lat, byli mieszkańcy Kujaw. Lata 1993-2002 to okres owocnej współpracy z Oddziałem Nauczycielskim PTTK w Toruniu, stymulującej rozwój placówki, stwarzającej okazję do zawarcia miłych i ciekawych przyjaźni.

Formy zorganizowanego wypoczynku letniego realizowane były przez wiele lat jako obozy wędrowne organizowane przez PTSM. Przez Bukowiec przebiegały dwie typowe trasy nr 2 i nr 4. Obozy z całej Polski wyposażone w wyprawki, doskonale przygotowane przez świetnego krajoznawcę, prezesa Oddziału Zdzisława Gasza wędrowały przez Sudety Zachodnie.

W latach osiemdziesiątych w schroniskach młodzieżowych panował rygor i bardzo skromne warunki pobytu – dawały się we znaki kłopoty z zaopatrzeniem i reglamentacją artykułów spożywczych (cukier w Łomnicy, mięso i wędliny w Karpnikach, ale chleb i mleko w Bukowcu). Naturalnie w tej sytuacji trzeba było wesprzeć kadrę obozów własnym środkiem loko-

mości. Jakby na to nie patrzeć, kierownikowi schroniska pozostawał wybór: albo opieka nad grupą, albo zaopatrzenie w prowiant. Doświadczenie to wykorzystywałam w realizacji programów obozów stałych i wędrownych, które prowadziłam. Trudności te nie odstraszyły młodzieży, chętnych było bardzo dużo. Niejednokrotnie w wolnych chwilach angażowali się do prac porządkowych na rzecz schroniska. Na twarzach gościł uśmiech. Z upływem czasu spadła popularność tego rodzaju wypoczynku na korzyść tras nietypowych z kilkoma noclegami, często autokarowych oraz obozów stałych. Coraz mniejsza dotacja spowodowała, że wybór wypoczynku i formy należy do klienta, a ten ma coraz to większe oczekiwania co do bazy (byli tacy, którzy pytali o saunę). Oczekiwania są coraz większe.

Wśród odwiedzających gości byli wytrawni turyści, którzy strudzeni trafili do nas ze szlaków, emanując pozytywną energią. Tacy byli mi najbliżsi, ponieważ przywoływali same dobre wspomnienia, które koły moją duszę. W czasie rozmów, gdy dzielili się swoimi wrażeniami z wędrowek, mogłam, oczyma wyobraźni, przenosić się w różne ciekawe miejsca w kraju.

Do grona tych osób należeli przewodnicy, działacze PTSM i PTTK, dzieci i młodzież szkolna, którzy postawą i entuzjazmem zachwycali wszystkich wokół. Najsympatyczniejsze były podsumowania, niosące dreszczyk emocji. Utożsamiałam się z przewodnikami kół: jeleniogórskiego, kamiennogórskiego i wałbrzyskiego, niekiedy z nich byli działaczami organizacji turystycznych. Kontakt z tymi ludźmi niezwykle pomagał mi w pracy, łapałam się na tym, że czekałam podświadomie na takie odwiedziny.

Z sentymentem wspominam Miecia Holza z jego podopiecznymi z imprezy „W niedzielę nie ma nas w domu”. Gościłam ich wielokrotnie, „przełotem” na trasie, kiedy wstępowali, by się posilić, a dwukrotnie właśnie w Bukowcu kończyli imprezę podsumowaniem roku.

Niezapomniane były wizyty profesora Teofila Ligenzy vel Ozimka z uczestnikami „Rajdu na raty”. Nie omieszkał przy okazji zajrzeć do dokumentacji i skomentować: „...zabawa zabawą, a porządek musi być”.

Najliczniej przybywający turyści to wycieczki szkolne autokarowe i piesze. Jedne, realizujące bogaty program turystyczno-krajoznawczy, mieszczące się w regulaminowych ramach, sympatyczne. Inne, idące na żywioł (bez konkretnego programu) dla zabicia nudy, szukające środków zastępczych, sprawiające problemy wychowawcze.

Może dla niektórych byłam zbyt zasadnicza, nigdy nie zaakceptowałam burd alkoholowych, dewastacji sprzętu. Nie przechodziłam obojętnie wobec aktów agresji, zachowania te zawsze pociągały za sobą konsekwencje.

Bywali tutaj i notowani przez organy ścigania. Jeden z nich, zdobywając zaufanie grupy swoją „uprzejmością”, oferował swoje usługi pilotażowe, a będąc potem uczestnikiem wycieczki, okradał dzieci. Krążył po schroniskach w całej Polsce.

Mnóstwo strachu napędził nam, mnie i pani Krysi, ścigany przestępca szukający schronienia. Zachowanie jego przypominało reakcje wystraszonego zwierzęcia. Uratował nas chyba stoicki spokój i zaproszenie tego niebywałego „gościa” na następny dzień. Zdesperowany odszedł, a my odetchnęliśmy z ulgą. Za dwa dni ukazał się w prasie artykuł z fotografią poszukiwanego.

Narastające problemy wychowawcze znajdowały oddźwięk również w środowisku naszej placówki. Przeciwdziałanie zachowaniom niepożądanym uwzględniłam w swojej pracy wychowawczej. Nocne rozrywki miejscowych prowadziły do zatargów z turystami. Czasem byli prowokowani przez turystów. Trzeba było zaradzić wizytom nieproszonych gości, wówczas mój nocny dyżur stał się koniecznością, gdyż wiązało się to z zapewnieniem bezpieczeństwa mieszkańcom schroniska. Przez dłuższy czas borykaliśmy się sami z tymi kłopotami – sąsiedzi i moja rodzina.

Współdziałając z mieszkańcami i służbami porządkowymi, uporałam się z problemem i wyeliminowałam te nieprzyjemne zdarzenia. Nie ma co ukrywać, że w konsekwencji wiele osób przestało u nas bywać.

Od lat „Skalnik” jest miejscem bezpiecznym i przyjaznym dla przebywających w nim turystów jest ich jednak coraz mniej. Ostatnio grono byłych poszerzyło się o grupy niepełnosprawne, rodziny wędrujące, plenery malarskie, warsztaty taneczne z Caritasu.

Stała kadra stworzyła zespół odpowiedzialny i otwarty na pozytywne zmiany. Przejawy troski o turystę stały się ich naczelnym przesłaniem. Od początku istnienia schroniska pracuje pani Krysia Walichowska – mistrzyni krawiectwa i ogrodnictwa – przez lata ozdabiała wnętrze schroniska i dbała o kwiaty. Państwo Ola i Władysław Gęsiarzowie pracują w schronisku od 1986 roku. Zawsze mogłam ze spokojem powierzyć im cały majątek, gdyż są niezwykle odpowiedzialni i potrafią stworzyć ciepłą atmosferę. Dbają o temperaturę nie tylko w pomieszczeniach. Pani Ola wspiera swym działaniem panią Krysię. Pan Damian Sadowski, prawdziwy turysta, zatrudniony od grudnia 2002 roku, wniósł swoją osobą element młodości, świeżości i nowoczesności w dokumentowaniu pracy schroniska (komputeryzacja). Ujmującym sposobem bycia robi dobre wrażenie na naszych gościach.

Trudno orzec, czy wysiłek przyczynił się do osiągnięć schroniska... pewnym jest fakt, że suma ludzkiej pracy przyniosła bardzo dobre rezultaty.

Podsumowując powyższe rozważania, składam serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy na przestrzeni minionych lat wspomagali mnie w pokonywaniu przeszkód i przyczynili się do odniesionych sukcesów.

Maria Rudak



*M. Rudak po zakończonym kursie przewodników sudeckich PTTK „Czartak”,
25 kwietnia 1981*



„Bukowiec 1989” – „Złoty klucz” dla SSM „Skalnik” i SSM „Liczyrzepa”



Odbiór remontu kuchni, 1 kwietnia 1997



Wizja lokalna przed remontem, wiosna 1997



Otwarcie kiosku, 15 lipca 1999



*M. Rudak uhonorowana medalem "Za zasługi dla rozwoju schronisk młodzieżowych",
Wleń 21 listopada 2003*



*SSM „Liczyrzepa” 16 listopada 1990
– symboliczne „klucze” dla SSM
w Piastowie i w Bukowcu*



*Pieczenie kielbasek nagrodą za pilne
uczestnictwo w szkoleniu, maj 2005*



*Dzieci z SP w Kostrzycy po szkoleniu ekologicznym wykonanym przez OSP Łomnica,
maj 2005*

V Schroniska w zapiskach kronikarskich i relacjach turystów

* * *

Doskonałą bazę noclegową stanowi schronisko młodzieżowe: „Sokolik” w Strużnicy i „Skalnik” w Bukowcu, obchodzący właśnie swój jubileusz XXX-lecia. Nasz dostojny „jubilat” to coś bardzo szczególnego. Miałem przyjemność wielokrotnie tu nocować. Śpi się tutaj bardzo dobrze. Goście schroniska, utrudzeni zwiedzaniem okolicznych atrakcji, a zwłaszcza wędrówkami górskimi również, jak mówili, odpoczywali tu doskonale. Bardzo dobre warunki schroniska, sympatyczny personel czynią go gościnnym i przytulnym.

Przyjeżdżają tu różnorodne grupy z wielu zakątków Polski i nie tylko. Podśłuchałem, że sporo z nich bywa tu wiele razy. To coś oznacza. Schronisko położone jest w dobrym miejscu. Jest tu jednocześnie zacisznie i łatwo tu dotrzeć zarówno autokarem, rowerem jak i pieszo.

Kto raz posmakował gościny w „Skalniku” ten zapewne będzie tu wracał. Sympatyczna, życzliwa, zawsze czuwająca pani kierownik schroniska ma nawet nazwisko związane z regionem, ale tego nie wolno zdradzać!

Z okazji jubileuszu XXX-lecia życzę personelowi schroniska dobrego zdrowia i wytrwałości w dalszej pracy. Zawsze z ogromną radością odwiedzam to schronisko i otaczającą go prawdziwie romantyczną krainę.

Piotr Norko
ze Świerzawy
(przewodnik sudecki)

*„Kiedy przybywasz, traktowany jesteś wedle ubrania,
kiedy odchodzisz, traktują cię wedle rozumu.”*

Miszlej Jechoszua

Powroty...

Most w Kostrzycy na rzece Jedlicy... droga główna prowadzi w prawo, w lewo z mostu zjeżdża się do Bukowca. Znak przydrożny informuje, że do szkolnego schroniska młodzieżowego pozostał kilometr drogi.

Jedziemy drogą wąską, krętą, obsadzoną z obydwu stron przepięknymi, wiekowymi drzewami... Z lewej strony zostawiamy rzekę, po prawej mijamy pozostałości dawnej świetności – jakby część parku z drogami wodnymi i stawkami.

Minąwszy kolejny zakręt wąskiej, wiejskiej drogi dojeżdżamy do zabudowań, wyraźnie należących onegdaj do zabudowy przypałacowej. Sam pałac majestatycznie wygląda zza parkowych buków... ale nie to miejsce jest naszym docelowym.

Jedziemy dalej, mijamy kolejne zabudowania, dojeżdżamy do rozwidlenia dróg, przy drodze w prawo stoi kościół, my skręcamy w prawą boczną, zgodnie ze znakiem i jedziemy ostro pod górę. Wjeżdżamy na posesję, zatrzymujemy się przed budynkiem jakby wyjętym ze starego albumu.

Mamy oto przed sobą stary dziewiętnastowieczny dworek. Do wejścia po schodach zapraszają monumentalne kolumny, potwierdzające jakby stałość tego miejsca.

Nasze wyobrażenia są różne... Stare drewniane drzwi (otwierające się bez odgłosów skrzypiących zawiasów) uchylają się przed nami. Wchodzi my... Wiek XIX pozostał na zewnątrz, w środku wita nas gustowne połączenie smaku minionych wieków z teraźniejszą wygodą, wszystko to stanowiące spójność działań gospodarzy obiektu.

Przestrzenny hol, od niego drzwi po obydwu stronach (na lewo do sal mieszkalnych, na prawo do świetlicy-jadalni i kuchni schroniska, w głębi holu sanitariaty).

Naszą uwagę przykuwa wystrój holu. Na tablicach doszukamy się dokładnej informacji turystyczno-historycznej, ale również własnych refleksji pozostawionych tu na obrazach przez uczestników plenerów malarskich. Chłód współczesnej posadzki niwelowany jest przez jej deseń, a do ciepłego przywitania dołączają się fotografie, wykonywane przez odwiedzających schronisko, a przybliżające to miejsce...

Pokoje mieszkalne lśnią czystością, zapraszają skromnym, ale wystarczającym wyposażeniem i estetycznym wyglądem. Przeznaczone zarówno dla tych, którzy lubią wrażenia na łóżkach piętrowych, jak i dla tych, którzy od ziemi boją się oderwać – wybierając tapczaniki.

Kuchnia zaprasza do przyrządzania w niej posiłków, zarówno indywidualnie, jak i grupowo.

Kręte schody na poddasze zmuszają nas do ostrożności... tymczasem na górze dech zapiera... nasze przypuszczenia się sprawdzają, ten obiekt ma duszę i hol w części poddasza jest tego rzeczywistym wyrazem. Drewniana podłoga, stylowe wykończenie wystroju ścian i okien, wygodne sofki do odpoczynku, refleksji, kwiaty, stary kredens. ...Tak, tutaj chcę odpocząć, wsłuchać się w siebie, posłuchać, co w murach piszczy...

Schodzimy na dół. Świetlisko-jadalnia, czyli przestrzenna sala, doświetlona wysokimi oknami, wystrojem zaprasza do spędzania w niej czasu... i to zarówno podczas posiłku, szkolenia, konferencji, gier zespołowych, korzystania ze sprzętu multimedialnego, czy do zabawy... no właśnie... Sceneria i atmosfera dworku przy ul. Szkolnej 2 w Bukowcu, czyli Szkolnego Schroniska Młodzieżowego Skalnik przyciąga... i tak przyciągnęła – grupę miłośników SSM, przyjaciół chcących ciekawie spędzić czas, ale jednocześnie pragnących oderwać się od codzienności – na bal.

W karnawale roku 1999, 10 stycznia ogłoszony został bal w schronisku. Zasadą było, iż każdy przychodzi przebrany, nie mają wstępu osoby w codziennych uniformach.

I tak... *gości witała gejsza z niemowlęciem...* a tymczasem przybywali i przybywali...

Myśliwy tropiący kłusownika, cyganka z dobrą wróżką, para z powiewem hiszpańskim we włosach, ale bez kastanietów, Pipi prosto z kart książki, „zakonnica” pilnująca kucharza z chochłą większą od głowy, biedronka siadająca Rumcajsowi na brodzie...i kogo tam jeszcze nie było...pochód przybyłych zamknął strażnik przyrody .

Dobry humor, pomysł na przebranie, wzajemna życzliwość spowodowały, że bal trwał i trwał, przebierańcy tak wczuli się w swoje role, iż gdy po północy nastąpiło kolejne przebranie – tym razem w swój własny wizerunek – niektórym było trudno uwierzyć, że np. „zakonnica” była jedynie strojem...

Pozostały nam zdjęcia, wspomnienia i długo pozostaną – hołubione przez nas, opowiadane następnym podczas np. spotkań przy ognisku we wspólnym ogrodzie przyległym do schroniska.

Atmosfera Bukowca jako miejscowości, Skalnika jako schroniska skłania do odwiedzania tego miejsca , przekazywania o nim informacji kolejnym turystom od 2 do 102 roku życia, młodzieży szkolnej i jej opiekunom.

Ale nic nie stanowiłby sam w sobie obiekt bez gospodarza, którym niezmienne, w pełnym tego słowa znaczeniu od 20 lat jest Pani mgr Maria Rudak – biolog, pedagog – terapeuta, przewodnik sudecki – kierownik schroniska.

To ona właśnie wiele lat pracowała na to, by okoliczni mieszkańcy, władze wsi, gminy uznali, że *Szkolne Schronisko Młodzieżowe Skalnik* w

Bukowcu jest ich wizytówką i zarazem przepustką do poznawania innych rejonów, chociażby poprzez kontakty z przebywającymi w nim turystami, tak indywidualnymi, jak i zbiorowymi, przybywającymi z obozami, wycieczkami, przebywającymi na plenerach malarskich, białej, czy zielonej szkole, w ramach zajęć profilaktycznych prowadzonych przez własną placówkę.

*A co... jeszcze tam nie byliście... **to zapraszam najserdeczniej jak mogę** – SSM Skalnik w Bukowcu, jego załoga zawsze z szeroko otwartymi ramionami czeka na tych, którzy potrzebują odsapnąć po trudach wędrówki, na tych, którzy łakną nieznanych dotąd pokładów wiedzy o regionie, szukających ciekawej przygody, ale również na tych, którzy szukają wytchnienia od codzienności.*

Elżbieta Krausiewicz
Dyrektor Bursy Szkolnej Nr 1
w Jeleniej Górze

* * *

Bliskie schronisko

Szkolne Schronisko Młodzieżowe Bukowcu znam od dość dawna. Jednak w ostatnich latach XX wieku „odkryłem” je na nowo z bardzo prozaicznej przyczyny. Zorganizowanie grupy gimnazjalistów na rajd z noclegiem stawało się coraz większym problemem. Każda dwudniowa impreza wiązała się z koniecznością kosztownych przejazdów, a na dodatek Polskie Koleje Państwowe robiły wszystko, by utrudnić życie potencjalnych klientów ograniczając liczbę połączeń z i do Lubawki, na koniec linię – jako nierentowną – ostatecznie zamknęto...

Nie trzeba być „wybitnym krajoznawcą” – wystarczy mapa i umiejętność jej czytania, by dostrzec nieszczęśliwe położenie Lubawki, z której trudno jest dojść do schronisk w górach w ciągu jednego dnia wędrówki bez fundowania uczestnikom tzw. wyrpy! Takie są skutki uboczne życia na pograniczu – w tym przypadku wcale nie Polski i Czech, lecz Sudetów – Zachodnich i Środkowych. *Nasza chata z kraja* i wszędzie za daleko dla turystów pieszych...

Nagle odkryłem, że „Skalnik” w Bukowcu jest blisko! Wystarczy tylko dojechać do Jarkowic, co – o dziwo jest możliwe, nawet w dni wolne od pracy! A dalej już nie ma problemu, plecaki na plecy i „Jak dobrze nam zdobywać góry...” byle do Przełęcz Kowarskiej, bo potem podchodzi się już dość łagodnie, szlakiem żółtym wiodącym przez główny grzbiet Rudaw Janowickich, do szczytu Skalnika. Od tego miejsca droga do Bukowca jest dziecinnie łatwa – niecałe trzy godziny zejścia Głównym Szlakiem Sudeckim.

Przy dobrej pogodzie można nacieszyć oczy widokami okolicznych pasm górskich, zwłaszcza ze Skalnika. Najpiękniej jest jesienią – pełna

paleta barw liści, głównie bukowych, które na drzewach czerwienią się, brązowią i żółcą, a inne leżące już na ścieżkach, szeleszczą pod nogami... Wokół cisza i spokój, bo w Rudawach Janowickich prawie nie ma ruchu turystycznego, niezwykle rzadko spotka się wędrujące grupy młodzieży... Jesienią 2005 roku wybierając się kolejny raz na rajd, szukałem inny wariant dojścia do schroniska (polecam szczególnie mieszkańcom Ziemi Kamiennogórskiej): z Wieściszowic przez Kolorowe Jeziora, Wielką Kopę na Skalnik. Główną zaletą są znowu krajobrazy!

Wyruszając rano z Jarkowic lub Wieściszowic, do Bukowca dociera się około godz. 16 – 17. Dla uczniów gimnazjum nie jest to nazbyt duży wysiłek – o czym można przekonać się późnym wieczorem, przy próbach ułożenia ich do snu. Całe szczęście, że kierownik schroniska, pani Maria Rudak zna te problemy i wykazuje wielką życzliwość dla opiekunów mających problemy z podopiecznymi (i wcale nie tylko dlatego, że mieszka w sąsiednim budynku).

Jak ważna jest cierpliwość i pozytywne myślenie kierownika schroniska przekonałem się kiedyś właśnie w Bukowcu. Po śniadaniu byliśmy gotowi do wyjścia, gdy okazało się, że w pokoju, gdzie nocowali chłopcy, brakuje jednej poduszki. Zainteresowani wrócili do budynku na poszukiwania, które oczywiście nic nie dały. Zarządziłem więc natychmiastową zbiórkę pieniędzy, aby pokryć straty materialne schroniska. Pani Kierownik jednak miała inną wersję rozwiązania problemu – twierdziła, że poduszka gdzieś jest i to prawdopodobnie w plecaku któregoś z uczniów, tak dla żartu! Każdy uczeń zapewniał, że na pewno nie schował poduszki! Czas mijał, powinniśmy już dawno być na trasie! Chciałem zapłacić za nieszczęsną zgubę, a pani Maryla zaproponowała, by uczniowie jednak sprawdzili swój bagaż. Wyraźnie rozdrażnieni sytuacją zaczęli niespiesznie wyciągać rzeczy z plecaków i nagle... salwa śmiechu! Ostłupiały ze zdziwienia chłopak wyjmując poduszkę! Okazało się, iż Pani Kierownik zna różne żarty, jaki młodzież chętnie robi swym – zwykle trochę „gapowatym” – kolegom.

„Skalnik” w Bukowcu to bliskie schronisko – nie ma problemu, by tam dojść z Lubawki. A gdy się już dotrze to nie ma problemu, w którego rozwiązaniu nie przyda się doświadczenie i wyrozumiałość kierownika schroniska, pani Marii Rudak. Wiem od innych osób nocujących w Bukowcu, że Pani Kierownik zawsze pomaga przybyszom z daleka w zaplanowaniu i zorganizowaniu atrakcyjnego, a równocześnie taniego pobytu na Ziemi Jeleniogórskiej. I to jest kolejny powód, dla którego warto odwiedzić to schronisko.

Paweł Kasprzyk
z Lubawki
(przewodnik sudecki)



Wzorowe zimowisko z SP 6 Września, 1 lutego 1995



Uczestnicy IV kursu II (nauczyciel-krajoznawca), 24 października 2004*

Witajcie dostojni Jej Moście i Ich Mościo-
wie
w pebesemowskiej organizacji działający,
a dokładniej kierownikami schronisk
młodzieżowych będący i więcej, uczestnikami
40 Finału Ogólnopolskiego Konkursu
Współzawodnictwa Schronisk
Młodzieżowych oraz ich Szefowie
uczestnicy:

Hej! Janek
Szymon Mironow
Heleny
Romanus Perechouska
Anna Winielanka
Bożena Skarżyska
Stefan Bielecki
Zanoffe Lucyna
Anna Młotkiewicz

Majdan
Kato

Wojciech Szlachetka Pajzla

Skarż
Kamila 55M, Szlachetka
Z. Winielanka

Szkolne Schronisko Młodzieżowe
w Zagorcu
ul. Słowackiego 21, Jastrzębie

Elżbieta Olendorf Zamojska Pomara
HAROLD BERGSTRÖM (WYKONAWCZIK XIX W.)
Jana młoda Parkosienka
Szlachetka

Pełen rozumna gospodarski, a momentu powstania
mi zapomniał do końca życia. Byłoby to...
Złoty No 2 11 Pajzla + 1111 - jakbyś się nie wyrażał
szef! Smigiel

Nisze pokonamy: kamienicy za szczęście
Stawiamy Szlachetka - Jastrzębie

To wielkimi... że takie uroczyste
zapamiętać o troskach o 4 uroczyste
to uroczyste, które są
błogosławieństwo po 4 SŁ
Dziś - Dziśku's
Ode i Ade jak Dobry
Hudziej z Zadzie

Kam
RVLZ

Dano uroczyste -

Pajzla Jastrzębie - Szlachetka
Jana Kłuska Pomara
Sch. Młoda, Nr 3

Z uroczyste w pójnisi
Jana Zamojska
SSM w Jastrzębie

„JESTEŚ STARYM TRAMPĘM
PRZYJACIEL TWOJ TO WŁTR
KTÓRY NIERAZ W KOŚCI Z TOBĄ GRAŁ
KIEDY W GORY IDZIESZ
TO ON CHĘTNIE Z TOBĄ GRA
A TY BUTY ZDIERASZ
NIE PIERWSZY RAZ...”



SPIENALIŚMY CODZIENNIE
W PRZYTULNYM SCHRONISKU W BUKOWCU.
SCHRONISKO PTSM „SKALNIK”
OKAZAŁ SIĘ DLA NAS DOBRYM MIEJSCEM
W NASZEJ PAMIĘCI BĘDZIE TAKIM
ZAWSZE...

DZIEKUJEMY
KADRA I UCZESTNICY
WYPOCZINKU ZIMOWEGO Z WRZEŚNIA

Polskie Towarzystwo
Turystyczne Krasnoznanów
Stowarzyszenie Szkół Podstawowych
ul. Borowej 8
62-300 Wąsełko

Obóz wędrowny
Szk. Podst. w Jelonkach
gm. Rychliki woj. elblaskie

BUKOWIEC 1986.07.25



Jak to miło tak wędrować,
gdy przyjaciół wokół masz.
I choć plecak trzeba dźwigać,
uśmiech zdobi każdą twarz.



Dziękujemy p. Kierowniczce oraz
obsłudze S.S.M. „Skalnik” w Bukowcu
za ciepłe i miłe przyjęcie, co umo-
żliwiło nam wypocząć i zregenero-
wać siły do następnego etapu.

Ten pobyt będziemy wspominać miło.

Piotr Podlasiak
Jadwiga Majk
Emil Bąk



Jesteśmy dzielni Śmigielanie.

Dziękujemy za wygodne spanie.

Uroczę Karkonosze podziwiamy,

a turystykę dla przyjemności uprawiamy.



Jak to miło wędrować z plecakami

i spotkać się z tak gościnnymi gospodarzami.

I zalew wyruszamy w dalszą drogę,

aby zdobyć wazną dla nas nagrodę.

Górskie szlaki nazwie przemierzamy

i punkty na GOT zdobywamy.



I serdecznymi podziękowaniami „Śmigielskie wiatraki”

- oddz wędrowni żeníski ze Szkoły Podstawowej w Śmiglu woj. leszczyńskie.

Uczestnicy

M. Ziolkowiak
H. Dąbrowska
J. Brokowska
M. Kałmierzak
H. Chwał
R. Kawełek
Ł. Jędrzejak
J. Łuk
M. Niki
A. Staszak
A. Stryk

L. Jankowiak
D. Snela
R. Górska
B. Marcinak
E. Musiał
J. Bozy

Kierownictwo obozu

J. Adamczuk
K. Adamczuk

„Idę w góry cieszyć się życiem”
 - do motto IV Jeleniogórskiego Rajdu
 Młodzieży Szkolnej - zorganizowanego
 z okazji XX-lecia pisma
 „Poznaj swój kraj” (a warto!)



OPIEKUNOWIE GRUP

[Signature]
[Signature] (Hajemnicy X - ten better)
 AK. *[Signature]*
[Signature]

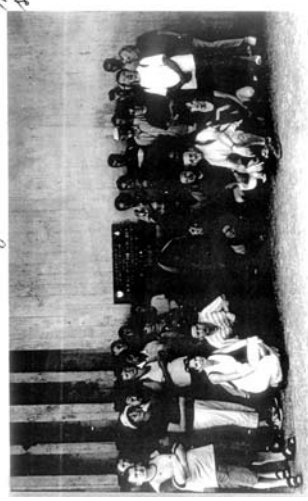
KIEROWNICTWO:

[Signature]
 Prace i ... 1978
 Teufel / Ligenza pol. Dalmat

Sukowec 26/27. 10. 2004r.

Gdy XIX wieciezka, szkoleniow, Slawia 2001' minela,
 a spotkanie obywateli w Sukowcu nadzwadzi ciias, pocietkawa braci
 w goscinie proci schroniska przyjele, by na Slawskie taitry - na spietek i zdziwisk -
 papatmei jende roz a do tego ppetliciac, co tam sie zedzielo. Jaki Norko i Marci
 glawiz przypominiec pomogli nam. Biedy w ciiz dadawo od i eak!, a nej marz
 zolimo gaa tym razem byi rad.

Natragam ze spoiitni Spiekomy ciias przy suto zastawionym
 stole proimiy o prace, opzime poety fizyckawoy bract
 Wiestnicy



Danka Dytynya - Muzeum Slawckiego Towstauia
 Stawowego - tablica przyjezini polsko - slawickiej.

Kawo Ggija, byi w A dztis Gogowiska
 Marcin Jachowski
 Jan Wawow
 Pawel z Lubanin
 Gdub Gogowiska
 Gdub Roman
 Gdub Bastosierie

Witula Dytyn
 Gdub Gogowiska
 Gdub Wawow
 Pawel Wawow (Gumaci)
 Wawow Dytyn
 Wawow Dytyn



BUKOWIEC 1-14.09.1977

DZIĘKUJEMY ZA GOŚCINĘ,
DOMOWĄ ATMOSFERĘ, ORAZ
ZŁOŻYWOŚĆ — UCZESTNICY
PLENERU MALARSKIEGO
WYDZIAŁU ARCHITECTURY
POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ:

Katarzyna Egle
Anna Pokita
Sławomir Banton
Mława Wójcik
Krzysztof Skwara
Zdzisław Surdykiewicz
T. Gorzany
E. Jędrzej
M. Kłucki
RADWAN

Piosenka turystyczna

Do Bukowca

Ref: Do Bukowca, do Bukowca, do Bukowca
To wycieczki cel każdego jest wędrowca.
U podnóża Rudaw, blisko Karkonoszy
Czy tu byłeś? Jeśli nie, to bardzo proszę.

Tu zabytków moc jest zawsze do zwiedzania,
Krajobrazy piękne są do oglądania,
A do tego w okolicy szumią lasy.
Tu w Bukowcu możesz spędzić mile wieczasy.

ref...

Z Mysłakowic, albo z Kowar gdy wędrujesz,
To w Bukowcu swoje trasy pokrzyżujesz
Jest tu pałac i ruiny romantyczne
Dwa kościoły i schronisko stoi śliczne.

ref...

W tym schronisku możesz zawsze przenocować
I posiłek dobry możesz przygotować.
A od rana, gdy wysłisz się troszeczkę,
Na wspaniałą możesz udać się wycieczkę.

ref...

My w Bukowcu kilka razy już byliśmy
I Skalnika szlaki również przetarliśmy.
Teraz tę piosenkę wszystkim tu śpiewamy,
Do „Skalnika” i w Rudawy zapraszamy.

(Słowa i muzykę napisał: R. Binkiewicz).



Schronisko „Skalniki” w Bukowcu
odwiedziłam z okazji 10-lecia powstania
Państwa Młodzieży Szkolnej „Wołany 77”
Custów my tu bardzo dobre, a i ubo-
dowi także.

Głównym Schroniska i jego troskliwym
kierownikiem pan Mieczysław Majewski
serdecznie dziękuję

Włocławek
redaktor naczelny pisma „Początek kresy”

2. X. 1977

VI Różne formy współpracy

A. Współdziałanie z mieszkańcami miejscowości i gminy

Początki były bardzo trudne. Klimat do współpracy nie był najlepszy. W pamięci społeczności Bukowca nadal pozostawał fakt likwidacji szkoły, w miejsce której zostało utworzone schronisko. Toteż przyjąłm spuściznę od p. Majewskiego z całym balastem niechęci do tejże działalności. Właściwie trudno było dziwić się ludziom, kiedy sześciolatki musiały dojeżdżać do Kostrzycy.

...Nadarzyła się okazja do poprawy relacji z mieszkańcami, a była to decyzja o utworzeniu oddziału przedszkolnego. W realizacji tego zadania współdziałałam z rodzicami.

...Grupa ludzi, nie sposób wymienić teraz wszystkich nazwisk, zapamiętałam najaktywniejszych, pręźnie włączyła się do działania. Byli to: Janina i Stanisław Grzechowie, Halina i Tadeusz Tarczoniowie, Bożena i Waldemar Klempouzowie, Stanisława Piszcz, Czesław Jaśkiewicz, Teresa i Wiesław Kaczmarzykowie, Danuta i Krzysztof Żurowscy, Krystyna Walichowska, Ryszard Grek. Dla pozyskania dodatkowych środków na kupno zabawek dla dzieci zorganizowali zabawę dożynkową w sali gimnastycznej w Bukowcu. To była ostatnia impreza w tym obiekcie. Do dziś stoi w ruinie. Kontakty z rodzicami były znakomite. Wspólna sprawa poєднаła nas bardzo szybko.

W ten sposób zaistniałam w środowisku. Jako nauczycielka oddziału przedszkolnego uczestniczyłam w Radach Pedagogicznych w SP w Kostrzycy, a jako kierownik schroniska w Kolegium Inspektora Oświaty w Mysłakowicach.

Włączając się aktywnie w życie szkoły, nawiązałam współpracę z nauczycielami. Organizowaliśmy wspólne imprezy: wycieczki, spotkania, zabawy, wspólne prace na rzecz schroniska.

W naturalny sposób zrodził się pomysł utworzenia koła turystycznego przy SP w Kostrzycy. Zainteresowanie dzieci było ogromne. Moja pasja

udzieliła się sporej grupie, która pozostała ze mną do końca tej działalności. Obecnie to dorosłe osoby.

Przemierzaliśmy raz w tygodniu szlaki turystyczne okolicy. Początkowo były to wycieczki jednodniowe, później wielodniowe z noclegami w schroniskach PTSM-u, którego byliśmy członkami, w Rudawy Janowickie, Karkonosze, Góry Izerskie, Góry Wałbrzyskie i na Ziemię Kłodzką. Uczestniczyliśmy w dwóch rajdach KOiW, Rajdzie Działwy Szkolnej „Piechotka”, Rajdach Zimowych „Rudawy”. Kolejny etap to wyjazdy wakacyjne: kolonie i obóz stały nad morzem, obóz wędrowny w Tatry, zimowisko w Krakowie. Były to formy dotowane przez KOiW w Jeleniej Górze, Gminę Mysłakowice, fundację J.Kuronia i PTSM w Jeleniej Górze. Szczególnie utkwił mi w pamięci trzytygodniowy autokarowy obóz letni – dwa tygodnie na trasie: Jelenia Góra – Toruń – Malbork – Frombork – Trójmiasto i tygodniowy obóz stały w Jantarze na bazie obozu harcerskiego ZHP z Wieliczki. Odbywaliśmy wtedy wycieczki na Mierzę Wiślaną. Miałam duże trudności ze znalezieniem kadry do sprawowania opieki. Z pomocą przyszły moje koleżanki ze szkoły w Kostrzycy: Maria Podsadowska, Elżbieta Klempouz, Elżbieta Formicka. Całą akcję od pozyskania środków do momentu rozliczenia prowadziłam osobiście, z dobrym skutkiem łącznie z zorganizowaniem ekwipunku turystycznego (plecaki, śpiwory) dla 40 osób. Tym sprzętem poratowali mnie państwo Janina i Michał Kowalscy, na zasadach wypożyczenia.

Współpraca z Anną Zwadą ze Szkoły Podstawowej w Łomnicy prowadzącą koło turystyczne pozwoliła na zrealizowanie czterodniowej wycieczki w Beskid Śląski oraz obozu wędrownego Zakopane – Kraków.

Akceptację i duże wsparcie w tych działaniach miałam u inspektora Bronisławy Gazdy, wizytatora Zdzisława Gasza, dyrektorów szkoły w Kostrzycy – Heleny Romano i Ewy Kurylczyk.

Najsympatyczniejszym akcentem działalności był udział rodziców oraz wzorowe zachowanie uczestniczących w tych imprezach.

Idea była zacna i godna kontynuacji. Bez dalszego wsparcia upadła a było to jedno ze znaczących przedsięwzięć współpracy ze środowiskiem. Dużą pomoc w mojej pracy wnieśli działacze PTSM-u wspomagali mnie w działaniach, dając bezcenne wskazówki.

Skromny budżet schroniska nie zabezpieczał finansów na jego właściwe funkcjonowanie. Brak funduszy na remonty bieżące zmuszał mnie do szukania innych rozwiązań. O pomoc wystąpiłam do szkół i różnych, zaopieczonych instytucji. Ta współpraca dała wymierne korzyści schronisku. Był to zwykle sponsoring rzeczowy oraz wykonywanych usług (drobne prace konserwacyjne, transport).

Obecnie zbieramy plon kilkunastoletniej współpracy ze środowiskiem, korzystamy z boiska w Kostrzycy i z sali gimnastycznej w Mysłakowicach.

Nasi darczyńcy to Szkoła Podstawowa w Kostrzycy, Szkoła Podstawowa w Mysłakowicach, Szkoła Podstawowa w Łomnicy, Oddział Doskonalenia Nauczycieli w Jeleniej Górze, Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego, Związek Gmin Karkonoskich w Bukowcu, Firma „Plan”, Rudawski Park Krajobrazowy, PTSM w Jeleniej Górze, Zakłady Lniarskie „Orzeł” w Mysłakowicach, Elżbieta Zgoła, Anna Rubin, Krzysztof Gęsiarz, Adam Żurowski, Stanisław Kasprzyk, Jan Podgajny. Szczególną darowiznę przekazał Bank Gospodarki Żywnościowej w Jeleniej Górze (meble na wyposażenie sypialni).

Niebywałą troskę o działalność placówki wykazują **miejscowi strażacy z OSP**, a przede wszystkim komendant Adam Żurowski, Tadeusz i Zbigniew Winiarscy, Bartosz Pesz, Tomasz Szybisty.

Ich działania koncentrują się na kilku zagadnieniach:

1. Technicznym:
 - utrzymanie w dobrym stanie sanitarno-technicznym studni użytkowanych przez schroniska
 - usługi komputerowe
2. Wychowawczym i profilaktyki:
 - proekologiczne; prowadzenie z dziećmi pogadań na temat „szkodliwości wypalania traw”
 - bezpieczeństwa ppoż.; prowadzenie próbnych ewakuacji z młodzieżą na wypadek pożaru, fałszywych alarmów, materiałów wybuchowych
3. Edukacyjnym; szkolenia strażaków na wypadek pożaru

Te działania niezwykle integrują społeczność lokalną, sprawiają, że mieszkańcy Bukowca identyfikują się ze „Skalnikiem”. Jestem pewna, że losy schroniska są im bliskie.

Współpraca z samorządem gminnym na przestrzeni minionych lat układała się poprawnie, miała ona charakter gospodarczy i promocyjny. Ważnym elementem było pozyskiwanie środków finansowych.

Dzięki połączonym siłom Urzędu Gminy w Mysłakowicach i Dyrekcji Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Bukowcu w 1988 r. uzupełniono ubytki nawierzchni drogi prowadzącej do schroniska, bez naszego wkładu finansowego.

Pozyskane środki finansowe na zakup siatki ogrodzeniowej i farby do malowania tej siatki oraz cementu, umożliwiły wykonanie ogrodzenia posesji schroniska przez uczniów Technikum Elektryczno-Mechanicznego „Karelma” w Piechowicach.

Wykonano drogę dojazdową do schroniska a Gmina utrzymuje ją zimą.

W zakresie promocji zaproponowano i jest realizowane: reklama naszej placówki na targach, w których uczestniczy Gmina, wystawkę materiałów reklamowych z okazji Dni Myślakowic, Festynu Lniarskiego pod Śnieżką oraz informację na stronie internetowej Gminy Myślakowice.

Maria Rudak

B. Prace dyplomowe na rzecz schroniska

Współpraca Technikum Mechaniczno-Elektrycznego dla Dorosłych (dawniej dla Pracujących) w Piechowicach ze szkolnymi schroniskami młodzieżowymi regionu (dawniej województwa) jeleniogórskiego realizowana za pośrednictwem Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Jeleniej Górze zaczęła się już w 1974 r., kiedy to podjęto współpracę z pierwszym ze schronisk – świeżo oddawanym do użytku „Sokolikiem” w Strużnicy. Początkowo była ona spontaniczna, organizowana na doraźny użytek – w tym wypadku z potrzeby terminowego uruchomienia schroniska, potem nabrała bardziej systematycznego wymiaru. W „Kronice 40-lecia dziejów (1962 – 2002) Technikum Elektryczno-Mechanicznego dla Pracujących (Dorosłych) dawniej przy KZME „Karelma” w Piechowicach wydanej w styczniu 2003 roku z okazji jubileuszu szkoły zarejestrowano m.in.:

- (str. 22) 1975 – czerwiec – początki wieloletniej współpracy Technikum ze schroniskami młodzieżowymi utworzonego w tym miesiącu woj. jeleniogórskiego. Inicjatorem i kierującym większością prac był **Zdzisław Gasz**, podówczas starszy wizytator turystyki, krajoznawstwa i geografii w Jeleniogórskim Kuratorium Oświaty i Wychowania. Pierwsze prace wykonano dla SSM „Sokolik” w Strużnicy.
- (str. 26) 5 X 1994 r. – uchwałą Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych za całokształt współpracy ze schroniskami młodzieżowymi województwa jeleniogórskiego Szkoła została jako pierwsza w kraju wyróżniona medalem „Za zasługi dla rozwoju schronisk młodzieżowych.
- 24 XI 1989 r. – podczas uroczystego podsumowania sezonu turystycznego w SSM „Skalnik” w Bukowcu na wniosek ZO PTSM wyróżniono dyrektora szkoły **mgr Jana Gasza** medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Pierwsi maturzyści zagościli w „Skalniku” dosyć późno, bo dopiero w roku szkolnym 1987/88, a więc już za „rządów” **Marii Rudak**, która prezentowanym stylem pracy dawała rękojmię dobrego wykorzystania ich prac. Od tego momentu piechowiccy technicy i ich opiekunowie prac czę-

sto gościli w Bukowcu i szybko utarła się opinia, że tam warto dobrze wykonać pracę, bo jest to życzliwie i sympatycznie oceniane przez cały personel schroniska i autentycznie służy jego rozwojowi.

Podajemy wykaz prac dyplomowych wykonanych dla „Skalnika” bazując na opracowaniu **Z. Gasza** pt. „Prace dyplomowe słuchaczy Technikum Elektryczno-Mechanicznego dla Pracujących (Dorosłych) w Piechowicach na rzecz szkolnych schronisk młodzieżowych województwa jeleniogórskiego w latach 1974-2000” wydanym w 2003 r. własnym sumptem autora przy współpracy z **Wenatą Stawicką-Czerską** z Porajowa.

ROK 1987/88

– Ławki metalowo-drewniane dla SSM „Skalnik” w Bukowcu.

Wykonawcy: **Andrzej Szajkowski** i **Roman Wojno**

Opiekunowie pracy: **mgr Zdzisław Gasz** i **mgr inż. Mirosław Neuwiem**

ROK 1988/89

– Prace instalacyjne (elektryczne)

Wykonawcy: **Tomasz Dubowik** i **Marek Jacek Trajnowicz**

Opiekun pracy: **mgr Zdzisław Gasz**,

konsultant techniczny – **inż. Zygmunt Kaczmarek**

– Brama wjazdowa

Wykonawca: **Andrzej Kołodziejczyk**

Opiekunowie pracy: **mgr Zdzisław Gasz** i **mgr inż. Mirosław Neuwiem**

– Ławki i stół drewniany na posesji

Wykonawca: **Marek Mazur**

Opiekun pracy: **mgr Zdzisław Gasz**,

konsultant techniczny – **mgr inż. Mirosław Neuwiem**

ROK 1989/90

– Modernizacja linii telefonicznej

Wykonawca: **Jan Gadowski**

Opiekunowie pracy: **mgr Zdzisław Gasz** i **mgr inż. Mirosław Neuwiem**

– Ogrodzenie metalowe posesji SSM

Wykonawcy: **Cezary Langowski** i **Radosław Zapadka**

Opiekunowie pracy: **mgr Zdzisław Gasz** i **inż. Leszek Maraś**

ROK 1990/91

– Kraty zabezpieczające okna i drzwi w budynku SSM

Wykonawcy: **Artur Kosmenda** i **Piotr Piątkiewicz**

Opiekunowie pracy: **mgr Zdzisław Gasz** i **mgr inż. Mirosław Neuwiem**

ROK 1991/92

- Ogrodzenie siatkowe na podmurówce posesji SSM
Wykonawcy: **Marek Baziuk, Janusz Lipski i Krzysztof Paradowski**
Opiekunowie pracy: **mgr Zdzisław Gasz i mgr inż. Mirosław Neuwiem**
- Uzupełnienie instalacji elektrycznej w budynku
Wykonawcy: **Leszek Barański i Krzysztof Żydowski**
Opiekun pracy: **mgr Zdzisław Gasz**, konsultant techniczny –
mgr inż. Zdzisław Bieńkowski
- Zainstalowanie radia CB w SSM „Dolomit” w Rędzinach i „Skalnik” w Bukowcu
Wykonawcy: **Piotr Tiupa**
Opiekun pracy: **mgr Zdzisław Gasz**,
konsultant techniczny – **mgr inż. Zdzisław Bieńkowski**

ROK 1995/96

- Regały metalowo-drewniane i maszt flagowy (wykonanie i montaż w podłożu)
Wykonawcy: **Waldemar Kojro i Robert Krycki**
Opiekun pracy: **mgr Zdzisław Gasz**,
konsultant techniczny – **inż. Jerzy Frontczak**

ROK 1998/99

- Ławki metalowo-drewniane i suszarka na buty (metalowa)
Wykonawcy: **Sławomir Ciszek, Tomasz Karpowicz i Piotr Ozimkowski**
Opiekun pracy: **mgr Zdzisław Gasz**,
konsultant techniczny – **mgr inż. Mirosław Neuwiem**

ROK 1999/2000

- Podświetlany napis informacyjny (szyld) dla SSM w Bukowcu, Michałowicach i w Szklarskiej Porębie
Wykonawca: **Sławomir Kondarenko**
Opiekun pracy: **mgr Zdzisław Gasz**, konsultant techniczny –
inż. Karol Słomian
- Modernizacja oświetlenia zewnętrznego i kuchni elektrycznej
Wykonawcy: **Edwin Jaguszewski i Marcin Michałków**
Opiekun pracy: **mgr Zdzisław Gasz**,
konsultant techniczny – **inż. Karol Słomian**

Reasumując na 62 prace wykonane przez maturzystów, 15 czyli najwięcej – wykonano dla SSM „Skalnik”. Po roku 2000 kolejnych prac nie zanotowano, bo zmienił się profil kształcenia w Szkole a w kształceniu do-

rosłych zaszyły niekorzystne zmiany powodujące ich stopniową likwidację. Szkoda, bo naszym schroniskom ubył sojusznik i to sojusznik, którego w zakresie wykonanych prac trudno w Polsce znaleźć.

Była jednak jedna praca dyplomowa wykonana znacznie wcześniej niż poprzednie, bo jej oficjalny odbiór został dokonany 13 IV 1978 r. Czterech maturzystów obroniło pracę na temat „Zagospodarowanie wnętrza w świetlicy na ekspozycje krajoznawczą”. Wykonali ją, ocenioną na bardzo dobry: **Teresa Dubowik, Danuta Piwowska, Andrzej Tyll i Antoni Olen-der**. Komisję odbioru pracy stanowili: **inż. Lech Gancarek, mgr inż. Jerzy Kossowicz** i opiekun pracy **mgr Zdzisław Gasz**.

Zdzisław Gasz

Sztuki mistrzowskie

Z inicjatywy **Ryszarda Greka** i pod jego nadzorem w 1987 roku słuchacze Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kamiennej Górze wykonali prace budowlane w schronisku, w ramach sztuk mistrzowskich:

- położenie częściowe glazury ściennej w łazienkach
- wyłożenie posadzki terakotą w łazienkach

Robociznę wykonano nieodpłatnie, natomiast materiał przekazał Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Mysłakowicach.

W 1998 r. sztuki mistrzowskie obejmowały prace malarskie pomieszczeń całego schroniska, z własnego materiału i nieodpłatnie robocizny. Zausterkowane przez inspektora roboty, wykonane zostały ponownie.

Maria Rudak

C. Współpraca z kierownikami schronisk regionu jeleniogórskiego oraz Oddziałem PTSM w Jeleniej Górze

Moje doświadczenie w konfrontacji z doświadczeniami innych kierowników dało podstawę do stworzenia coraz sprawniej działającego zespołu jeleniogórskich kierowników schronisk młodzieżowych. Dzięki pozytywnym realizacjom stawiamy czoła nowym wyzwaniom natury personalnej, wychowawczej i technicznej. Jesteśmy otwarci na zmiany w zarządzaniu. Wspólnie rozwiązujemy problemy i kreślimy kierunki działania i organizowania

turystyki. Wspieramy organizatorów wypoczynku oraz nauczycieli i wychowawców w realizacji zadań. Wypracowany przez nas model pracy wychowawczej obejmuje:

- funkcjonowanie uczestników na terenie schroniska
- tworzenie warunków do aktywnego wypoczynku: wycieczki krajoznawcze i turystyka kwalifikowana
- zagospodarowanie wolnego czasu
- wspieranie działań proekologicznych i ochrony przyrody
- wspieranie działań integracyjnych na rzecz dzieci i młodzieży
- działania profilaktyki prowadzone są przy współpracy instytucji działających na rzecz poprawy bezpieczeństwa

Myślę, że Krzysztof Raczek dyrektor, powołanego we wrześniu 2005 roku Powiatowego Zespołu Szkolnych Schronisk Młodzieżowych w Jeleniej Górze, dobry organizator i doświadczony turysta bazując na oddanych i rzetelnych pracownikach, stworzy nowy etap rozwoju schronisk.

W 1999 roku nastąpiło przejęcie schronisk przez Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze. Rozpoczęto wdrażanie zmian organizacyjno-prawnych dających nam podstawy rozwoju zawodowego. Pojawiła się szansa na doskonalenie naszych umiejętności i umiejscowienie w dzisiejszych realiach.

Współpraca z jeleniogórskim Oddziałem PTSM była od początku działalności schroniska integralną częścią jego funkcjonowania. Została omówiona w wielu miejscach mniejszego opracowania i niejako dla przypomnienia i usystematyzowania podkreślę jej główne kierunki.

- Organizacja corocznej akcji obozów wędrownych na trasach typowych i nietypowych PTSM (przez wiele lat obozy niemal bez reszty wypełniały miejsca w schronisku).

- Organizacja zimowisk (niezmiernie popularnych do połowy lat 90-tych a mile w schroniskach widzianych).

- Organizacja szeregu imprez turystycznych, dla których SSM było podstawowym miejscem noclegowym np. Jeleniogórskie Rajdy Młodzieży Szkolnej tzw. "Kuratori", Piechowickie Rajdy Działwy Szkolnej „Piechotka”, Złoty Pieszo-Narciarskie „Rudawy” lub służąc gościnnie tworzyło warunki do swojej szerokiej promocji np. Konkursy Krasomówcze, Przeglądy Piosenki Turystycznej, spotkania powycieczkowe uczestników dorocznych wycieczek szkoleniowych PTSM, kursy kierowników wycieczek szkolnych i obozów wędrownych, spotkania przodowników turystyki górskiej-absolwentów jeleniogórskich kursów ogólnopolskich.

- Promocja schroniska przez opracowanie i wydawanie folderów, widokówek, wizytówek, pieczęci ozdobnych, udział w targach turystycznych a ostatnio także przez opracowanie i wydanie drukiem monografii schro-

nisk (Bukowiec, Strużnica, Michałowice), a także monografii imprez, które wielokrotnie gościły w schroniskach (XX i XXX lat Jeleniogórskich Rajdów Młodzieży Szkolnej) czy wreszcie podsumowanie w postaci kroniki XXX lat działalności ZO PTSM na rzecz schronisk i turystyki szkolnej.

- Szkolenie krajoznawcze kierowników SSM (coroczne, 1-dniowe wycieczki krajoznawcze w czerwcu) i organizacyjno-metodyczne (corocznie 2 konferencje 1 1/2 dniowe) czy wreszcie realizowane od 24 lat wielodniowe wycieczki szkoleniowe krajowe i zagraniczne dla kierowników SSM oraz działaczy szkolnego ruchu krajoznawczego i ekologicznego.

- Prowadzenie corocznie Konkursu Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych na etapie wojewódzkim(obecnie regionalnym) z drożnością do finału krajowego.

- Organizowanie corocznych podsumowań sezonu turystycznego, a od ponad 10 lat także tzw. „małych podsumowań” dla pracowników obsługi SSM.

- Organizowanie co pewien czas konkursów na najlepszą kronikę (dzięki czemu większość naszych SSM prowadzi je w sposób niemal wzorowy), a także przy współpracy z ZO LOP konkursu na najciekawszą ekspozycję ekologiczną.

- Wspieranie SSM przez organizowanie różnych form pomocy zewnętrznej np. prace dyplomowe słuchaczy Technikum Elektryczno-Mechanicznego dla Dorosłych w Piechowicach.

Dziękuję serdecznie władzom Powiatu Jeleniogórskiego i radnym za opiekę nad schroniskami młodzieżowymi.

Turystyka to przyszłość naszego terenu. Troska władz Starostwa Powiatowego o tę dziedzinę naszego życia jest przejawem mądrości i właściwego patrzenia w przyszłość.

W imieniu swoim i pracowników schroniska wyrażam jak najcieplejsze podziękowanie z oczekiwaniem dalszej owocnej współpracy.

Maria Rudak i Zdzisław Gasz



*Final Krajowy XXX Konkursu Współzawodnictwa SM Szklarska Poręba,
8 grudnia 1990*



Przerwa w narodzie kierowników SSM, 17 listopada 1995



Wojewódzkie podsumowanie sezonu turystycznego SSM „Wojtek”, 22 listopada 1996



Finał Krajowy XXXVI Konkursu Współzawodnictwa SM, Warszawa 16 listopada 1996



Finał Krajowy XXXVII Konkursu Współzawodnictwa SM, Zakopane grudzień 1997



*Finał Krajowy XXXVII Konkursu Współzawodnictwa SM, ekipa jeleniogórska,
Zakopane grudzień 1997*



Maria Rudak uczestniczyła w krajowej naradzie kierowników SSM w Zakopanem, 1997



Podsumowanie sezonu turystycznego 2000, Lubomierz 17 listopada



*Powitanie uczestników Finału Krajowego XL Konkursu Współzawodnictwa SM,
9 grudnia 2000*



Finał Krajowy XL Konkursu Współzawodnictwa SM, Michałowice, 9 grudnia 2000



Odwiedziny Ogólnopolskiej Komisji Współzawodnictwa SM, 7 stycznia 2000



Wizyta Komisji Współzawodnictwa SM, 5 października 2000



Podsumowanie sezonu turystycznego 2002, SP i Gimnazjum Porajów, 22 listopada



Wizyta Komisji Współzawodnictwa SM, 5 października 2004

VII Aktualna oferta Schroniska

Szkolne Schronisko Młodzieżowe „SKALNIK” w Bukowcu

ul. Szkolna 2, 58-533 Mysłakowice

tel./fax 075 718 26 28

rozmównica publiczna 075 801 21 04

schronisko.bukowiec@op.pl

www.ptsm.jeleniagora.prv.pl



Wieża Bukowiec leży na skraju Kotliny Jeleniogórskiej, na pagórkowatym obszarze Przedgórza Rudaw Janowickich. Rozciąga się stąd piękna panorama Karkonoszy i Rudaw Janowickich. W bliskim sąsiedztwie są Kowary znane z produkcji dywanów, niewiele dalej jest do Karpacza, a z oddaloną o ok. 10 km Jelenią Górą łączą Bukowiec liczne kursy PKS (przystanek Kostrzyca). Przez miejscowość przechodzi Główny Szlak Sudecki im. dr M. Orłowicza wkraczający tu na teren Rudawskiego Parku Krajobrazowego. W okolicy znajdują się jeszcze takie ciekawostki jak Bank Genów Leśnych Kostrzyca oraz ośrodek Hare Kriszna w niezbyt odległym Czarnowie.

Schronisko mieści się w zabytkowym, piętrowym dworku z 1824 r., który przez wiele lat służył jako szkoła podstawowa.

Kategoria

IIb – figuruje w Informatorze Międzynarodowej Federacji Schronisk Młodzieżowych.

Noclegi

47 miejsc w pokojach wieloosobowych oraz pokoje dla rodzin wędrujących: 2 i 4 osobowy

Ponadto

Kuchnia samoobsługowa, jadalnia – świetlica ze sprzętem RTV, gry świetlne, dobrze wyposażona biblioteczka krajoznawcza i ciekawa ekspozycja o okolicy, przechowalnia rowerów i sprzętu sportowego.

Urządzenia sanitarne

Z bieżącą ciepłą i zimną wodą w umywalkach i natryskach dla dziewcząt i chłopców, WC wewnętrzne.

Otoczenie

Park z ławkami, oświetlony teren przed obiektem ze stołami i ławami, niewielka łąka rekreacyjna, w ogrodzie posesji miejsce do parkowania samochodów i autokarów. W okolicy schroniska dogodne tereny dla początkujących narciarzy. Na terenie Bukowca liczne stawy hodowlane.

Wyżywienie

Śniadania i kolacje można przyrządzić z własnego prowiantu w kuchni samoobsługowej schroniska. Można zamówić (wcześniej) posiłki, z dowozem na miejsce (informacja w schronisku). Najbliższe restauracje (bary) są w Kowarach (4 km), Mysłakowicach (3,5 km) i w Karpnikach (4 km)

Dojazdy i dojścia

- autokarem lub busem pod sam obiekt (od miejscowości Kostrzyca lub Karpniki)
- dojazd autobusem PKS relacji Jelenia Góra – Kowary lub Karpacz przez

Kowary (przystanek Kostrzyca); z Kostrzycy bezpośrednie połączenia PKS z Kamienną Górą i Wałbrzychem.

- dojdzie od przystanku PKS w Kostrzycy – 1,2 km,

Ciekawe obiekt w okolicy:

- w Bukowcu: 2 kościoły – gotycki (inkastelowany) i barokowy; pałac z XVII w. przebudowany w XIX w. z bardzo interesującym parkiem angielskim; dawna karczma z XVIII w.; stawy rybne.
- w Mysłakowicach: kościół z oryginalnymi kolumnami z wykopalisk w Pompei, neogotycki pałac – dawna rezydencja królów pruskich (obecnie szkoła), domy tyrolskie z XIX w., restauracja – dom tyrolski.
- w Kowarach: fabryka dywanów, gotycki kościół NMP, pałac Radociny – Nowy Dwór (ob. sanatorium), ośrodek wodno-rekreacyjny, wyciągi narciarskie, sanatorium, sztolnia pouranowa (do zwiedzania), Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska (do zwiedzania).
- w Karpaczu: drewniany kościółek norweski Wang (z XIII w.), muzea – Sportu i Turystyki Regionu Karkonoszy i Zabawek, skocznia narciarska, tor saneczkowy, kolej linowa i liczne wyciągi narciarskie, baseny kąpielowe oraz letni Tor Saneczkowy „Kolorowa” (tzw. rynna) i rynna snowboardowa.
- w Karpnikach: gotycki kościół, renesansowy zamek z fosą, w pobliżu stylowe schronisko PTTK „Szwajcarka”, willa pani Achinger.
- Leśny Bank Genów Kostrzyca (do zwiedzania) – jeden z kilku w Europie

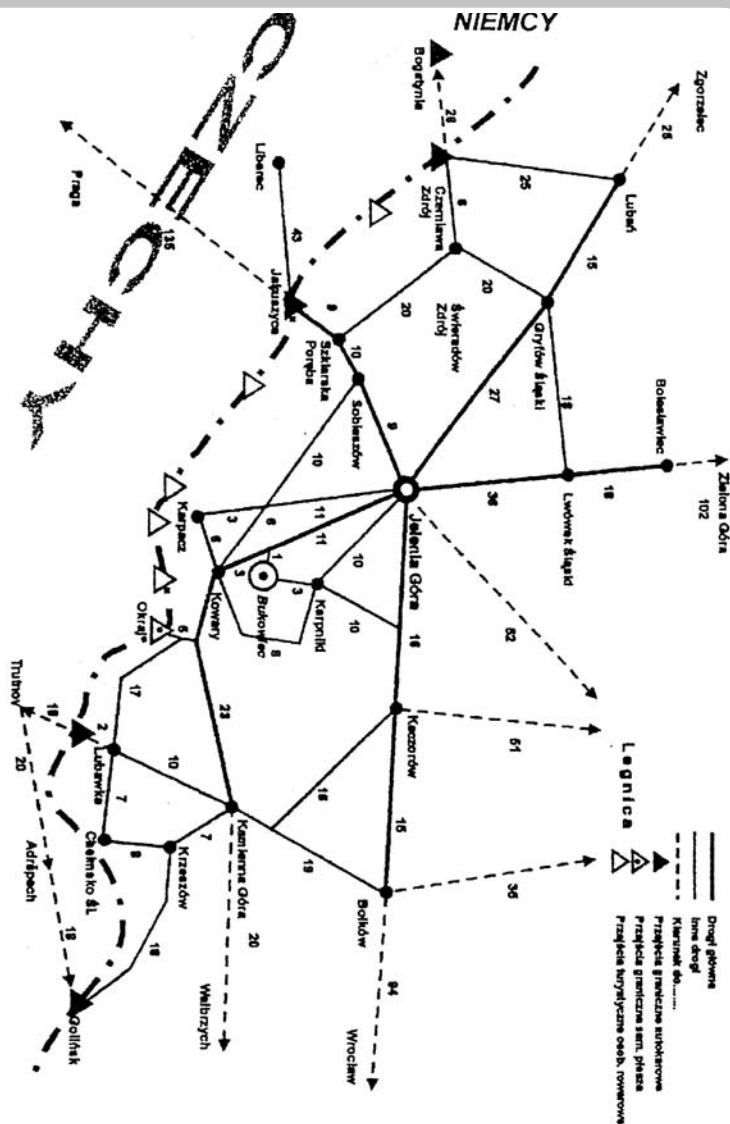
Grupy dysponujące autokarem

mają z Bukowca dogodny dojazd: do wszystkich miejscowości Kotliny Jeleniogórskiej, a także do: Krzeszowa, przez Kowary, Kamienną Górę – 34 km lub przez Kowary, Lubawkę, Chełmsko Śl. – 39 km, Świeradowa Zdroju, przez Jelenią Górę, Wojcieszycę, Szklarską Porębę – 51 km, Wałbrzycha,, przez Kamienną Górę – 46 km. Do przejść granicznych z Czechami w: Lubawce 29 km, na Przełęczy Okraj 20 km, w Jakuszykach 35 km (przez Sosnowkę); z Niemcami w Zgorzelcu 82 km.

Propozycje interesujących wycieczek pieszych jednodniowych:

- a) Bukowiec – Krogulec – Karpniki – schr. „Szwajcarka” – Trzcianko PKP; szlak niebieski, od Karpnik żółty ok. 2 1/4 godz. (ze „Szwajcarki” możliwość wypadów na Krzyżną Górę (20 min.) i Sokolik (35 min)).
- b) Bukowiec – Średnica – Skalnik (945 m. n.p.m. kulminacja Rudaw Janowickich) – Kowary; szlak czerwony, ze Skalnika zielony, ok. 4 godz.
- c) Bukowiec – Mrowiec – Mysłakowice – Głębock – Grabowiec (784 m. n.p.m) – Karpacz; szlak czerwony ok. 5 1/2 godz.
- d) Kowary (dojazd PKS lub dojdzie szlakiem niebieskim ok. 1 1/4 godz.) – Uroczysko – Przełęcz Okraj (1046 m. n.p.m w Karkonoszach) – przełęcz Kowarska (powrót autobusem PKS) – szlak niebieski ok. 3 1/2 godz.
- e) Bukowiec – Mrowiec (501 m. n.p.m) – Mysłakowice – Krzyżowa Góra – Witosza (484 m. n.p.m) – Stanisów – Cieplice Zdrój; do Mysłakowic szlak czerwony, dalej zielony (w Mysłakowicach czarny łącznikowy); ok. 3 3/4 godz.

Zdzisław Gasz



REZERWACJA – bezpośrednio w schronisku, z wyjątkiem wakacyjnych obozów wędrownych, które zamawia się w Zarządzie Oddziału „Ziemi Jeleniogórskiej” PTSM, 58-500 Jelenia Góra, ul. Kochanowskiego 10, tel. 075 6473119, e-mail: ptsm.jgora@vp.pl lub schroniska@starostwo.jgora.pl
Członkowie PTSM korzystają z 20% zniżki noclegowej

VIII Spis fotografii

Stopka redakcyjna

Maria Rudak, Damian Sadowski, Wenata Stawicka -Czerska, Zdzisław Gasz

Rozdział I

Kościół parafialny Św. Jana Chrzciciela z XVIII w
Panorama Karkonoszy widziana z Bukowca

Rozdział II

Spotkanie prezydiów ZO PTSM z Jeleniej Góry i Kamiennej Góry 26 IV 2000
Szkolenie krajoznawcze kierowników SSM - zwiedzanie nowoczesnej SP 3 w Bogatyni 2 VI 2000
Ciekawe kreacje I balu przebierańców 10/11 I 1998
Bal przebierańców 10/11 I 1998
II bal przebierańców 13/14 I 2001
Mieczysław Majewski (kier. SSM „Skalnik”) i wizytator Andrzej Morawski. Spotkanie ogniskowe 1978
Współorganizatorzy XXVI Rajdu „Kuratorka” Karpniki 24 IX 2000

Rozdział IV

M. Rudak po zakończonym kursie przewodników sudeckich PTTK Czartak” 25 IV 1981
SSM „Liczyrzepa” 16 XI 1990 – symboliczne „kluc ze” dla SSM w Piastowie i w Bukowcu
Odbiór remontu kuchni 1 IV 1997
Wizja lokalna przed remontem wiosna 1997
Otwarcie kiosku 15 VII 1999
M. Rudak uhonorowana medalem „Za zasługi dla rozwoju schronisk młodzieżowych” Wleń 21 XI 2003

Bukowiec 1989 r „Złoty klucz” dla SSM „Skalnik” i SSM „Liczyrzepa”
Dzieci z SP w Kostrzycy po szkoleniu ekologicznym wykonanym przez
OSP Łomnica V 2005
Pieczenie kiełbasek nagrodą za pilne uczestnictwo w szkoleniu V 2005

Rozdział V

Wzorowe zimowisko z SP 6 Września 1 II 1995
Uczestnicy IV kursu II° (nauczyciel-krajoznawca) 24 X 2004

Rozdział VI

Wojewódzkie podsumowanie sezonu turystycznego SSM „Wojtek” 22
XI 1996
Podsumowanie sezonu turystycznego 2000 r. Lubomierz 17 XI
Podsumowanie sezonu turystycznego 2002 r. SP i Gimn. Porajów 22
XI
Przerwa w naradzie kierowników SSM 17 XI 1995
Wizyta Komisji Współzawodnictwa SM 5 X 2000
Wizyta Komisji Współzawodnictwa SM 5 X 2004
Odwiedziny Ogólnopolskiej Komisji Współzawodnictwa SM 7 I 2000
Finał Krajowy XXX Konkursu Współzawodnictwa SM Szklarska Poręba
8 XII 1990
Finał Krajowy XXXVI Konkursu Współzawodnictwa SM Warszawa 16 XI
1996
Maria Rudak uczestniczyła w krajowej naradzie kierowników SSM (1997 r.)
w Zakopanem
Finał Krajowy XXXVII Konkursu Współzawodnictwa SM Zakopane XII
1997
Finał Krajowy XXXVII Konkursu Współzawodnictwa SM – ekipa jelenio-
górska Zakopane XII 1997
Powitanie uczestników Finału Krajowego XL Konkursu Współzawodnic-
twa SM 9 XII 2000
Finał Krajowy XL Konkursu Współzawodnictwa SM Michałowice 9 XII
2000

IX Indeks nazwisk

(nie obejmuje postaci historycznych)

Adamek Edmund	18	Gazda Bronisława	36, 37, 62
Babkiewicz Zdzisław	12, 32	Gęsiarz Aleksandra	39, 42
Badowska -Średniawa Barbara	23	Gęsiarz Krzysztof	39, 63
Barański Leszek	66	Gęsiarz Władysław	38, 42
Bartosiewicz Danuta	21,39	Gołębiewski Henryk	20
Baziuk Marek	66	Grabska – Martyniak Weronika	18, 22
Bergtraum Marek	39	Graczyk Mariusz	21
Bieńkowski Zdzisław	66	Gradkowski Henryk	21
Bilska Elżbieta	39	Grek Łukasz	39
Binkiewicz Roman	20,53	Grek Ryszard	16, 39, 61,67
Blomberg	22	Grząba Stanisław	2
Buczek Sławomir	25	Grzechowie Janina i Stanisław	61
Ciszek Sławomir	66	Holz Mieczysław	41
Czernicki Antoni	16	Jaguszewski Edwin	66
Czuba Czesław	39	Jaśkiewicz Czesław	61
Dobosz Roman	39	Kaczmarek Zygmunt	65
Drzewiecka Zdzisława	14	Kaczmarzykowie Teresa i Wiesław	61
Dubowik Teresa	67	Karpowicz Tomasz	66
Dubowik Tomasz	65	Kasprzyk Paweł	50-51
Formicka Elżbieta	62	Kasprzyk Stanisław	25, 63
Frontczak Jerzy	66	Klempouz Elżbieta	62
Frydryk Franciszek	13	Klempouzowie Bożena i Waldemar	61
Gadowski Jan	65	Kłós Zofia	22
Gałęski Maciej	23	Kojro Waldemar	66
Gancarek Lech	67	Kołodziejczyk Andrzej	65
Garbowska Józefa	39	Kondarenko Sławomir	66
Gasz Jan	38, 64	Kosiński Jan	20, 25
Gasz Zdzisław	2, 11-14, 16-25, 36, 38-40, 62, 64-67	Kosmenda Artur	65
		Kossowicz Jerzy	67
		Kowalska Janina	13,62
		Kowalski Michał	30,37,62

Krausiewicz Elżbieta	38, 48-50	Podsadowska Maria	62
Krupińskie Krzysztofa i Sławomira	20	Przysłowska Anna	21
Krycki Robert	66		
Krzyszczyszyn Danuta	39	Raczek Krzysztof	24, 68
Kurbiel Władysław	31	Regner Zygmunt	21
		Romano Helena	62
Langowski Cezary	65	Rubin Anna	63
Ligenza vel Ozimek Teofil	16, 41	Rudak Maria	2, 16, 21, 23-25, 33, 39, 43, 45, 49, 51, 64, 73
Lipski Janusz	66		
Łais Mieczysław	12	Sadowski Damian	2, 25, 39, 42
		Słomian Karol	66
Machoy Ewa	14	Sobiech Wojciech	18
Maciąg Maria	21	Sobieski Sławomir	21
Majewski Mieczysław	11,16,19,26, 31,32,34,36	Sokołowska Irena	2
Maladyn Lucjan	22	Stawicka – Czerska Wenata	2, 23, 65
Maraś Leszek	65	Stąpor Jan	14, 37
Materny Teresa	39	Superson Danuta	34
Mazur Leszek	65	Szajkowski Andrzej	65
Meissner Zbigniew	21, 36	Szybisty Tomasz	63
Michałków Marcin	66		
Morawski Andrzej	13,26	Świniarska Józefa	14
Mysiek Czesław	17, 18	Świt Józefa	13
Nalewajko Tadeusz	13, 39	Tarczonowie Halina i Tadeusz	61
Naliwajko Joanna	24	Tiupa Piotr	66
Neuwiem Mirosław	65, 66	Trajnowicz Marek	38, 65
Niewęglowska Eugenia	16, 34	Turski Cezary	21
Norko Piotr	2, 47	Tyll Andrzej	67
Olender Antoni	67	Urbańczyk Genowefa	14, 37
Oliwa Anna	11, 30		
Oliwowie Janina i Stanisław	20	Walichowska Krystyna	39, 42, 61
Ozimkowski Piotr	66	Waraszko Tadeusz	21
		Winiarscy Tadeusz i Zbigniew	63
Papiński Zdzisław	19	Wojno Roman	65
Paradowski Krzysztof	38, 66	Wrzał Janusz	21
Pesz Bartosz	63		
Piątkiewicz Piotr	65	Zapadka Radosław	65
Piekutowski Marek	13	Zamojska Danuta	38, 39
Pietrowski Zdzisław	39	Zgoła Elżbieta	63
Piszcz Stanisława	61	Zwada Anna	62
Piwowska Danuta	67	Żeleźniak Barbara	23
Podgajny Jan	63	Żurowski Adam	25, 63
		Żurowscy Danuta i Tadeusz	61
		Żydowski Krzysztof	66

X Spis treści

ROZDZIAŁ I Bukowiec dawniej i obecnie	3
ROZDZIAŁ II Przegląd ciekawszych wydarzeń z historii schroniska .	11
ROZDZIAŁ III Pierwsze lata działalności schroniska	30
ROZDZIAŁ IV Od dwudziestu lat kieruję schroniskiem „SKALNIK”	36
ROZDZIAŁ V Schroniska w zapiskach kronikarskich i relacjach turystów	47
ROZDZIAŁ VI Różne formy współpracy	61
A. Współdziałanie z mieszkańcami miejscowości i gminy	61
B. Prace dyplomowe na rzecz schronisk	64
C. Współpraca z kierownikami schronisk regionu jeleniogórskiego oraz Oddziałem PTSM w Jeleniej Górze	67
ROZDZIAŁ VII Aktualna oferta schroniska	77
ROZDZIAŁ VIII Spis fotografii	81
ROZDZIAŁ IX Indeks nazwisk	83